DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. / Rękopisów Redakcja nie zwraca	Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg / Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 / Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, sobota 25 lipca 1931** **Nr. 168**

Brüning wrócił do Berlina z próżnemi rękoma

Londyn, 24. 7. (PAT). Po zakończeniu konferencji londyńskiej wydano następujący komunikat: Niedawne nadmierne wycofywania **kapitałów z Niemiec wytworzyły ostry finansowy kryzys.** Wycofywania te były spowodowane brakiem zaufania, nieusprawiedliwionego ani gospodarczą, ani budżetową sytuacją kraju. W celu zapewnienia **utrzymania finansowej równowagi Niemiec, co leży w interesie całego świata,** państwa, reprezentowane **na konferencji są gotowe** do współpracy w granicach możliwości w celu przywrócenia zaufania. Rządy reprezentowane na konferencji są gotowe polecić do rozpatrzenia finansowym instytucjom w odnośnych krajach **następujące propozycje,** których celem jest **niezwłoczna poprawa sytuacji; przedłużenie na okres 3 miesięcy kredytu 100 miljonów dolarów** niedawno udzielonego Reichsbankowi **przez banki centralne** w porozumieniu z **bankiem wypłat** międzynarodowych. Odpowiednie **zarządzenia winne być podjęte** przez instytucje finansowe różnych krajów. Konferencja zaleca, by **bank wypłat międzynarodowych wyłonił niezwłocznie komitet przedstawicieli,** mianowanych przez banki emisyjne zainteresowane w zbadaniu sprawy rozmiarów **dalszych kredytów,** potrzebnych dla Niemiec **w celu** zbadania możliwości zamienienia części **kredytów krótkoterminowych** na kredyty **długoterminowe.**

Konferencja z zaciekawieniem wysłuchała **oświadczenia dr. Brueninga,** dotyczące wspólnej gwarancji, niedawno oddanej przez przemysłowców niemieckich do dyspozycji **Gold und Diskontbanku.** Konferencja jest zdania, że **gwarancja** tego rodzaju powinna umożliwić **stworzenie** zdrowych podstaw do wznowienia normalnych operacyj kredytów międzynarodowych. Konferencja uważa, iż jeżeli te zarządzenia **będą** przeprowadzone całkowicie, to **stworzą one podstawę dla dalszej bardziej stałej akcji.**

Komunikat podpisali **Ramsay Mac Donald** jako przewodniczący konferencji oraz sir **Hankoy** jako sekretarz generalny.

Konferencja postanowiła również, iż komitet ekspertów będzie nadal opracowywał szczegółowo zarządzenia, konieczne dla realizacji propozycji Hoovera o zawieszeniu długów międzypaństwowych.

Londyn, 24. 7. (Pat). Dzisiejszy **„Times"** omawiając w artykule wstępnym pod tytułem **„STRACONA OKAZJA — WYNIKI KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ"** stwierdza, że **poważnych rezultatów nie osiągnięto** gdyż Niemcom nie udzielono kredytów długoterminowych, ani nawet krótkoterminowych. Kanclerz **BRUENING POWRÓCI DO BERLINA Z PUSTEMI RĘKOMA. „Times"** zaznacza, że bezskutecznem byłoby ukrywać rozgoryczenie, które będzie bardzo ogólne w Wielkiej Brytanji z powodu nikłych wyników zgromadzenia, mogącego zrobić tak wiele, by doprowadzić świat do dobrobytu. **Dziennik zrzuca odpowiedzialność za to na Francję i Amerykę,** twierdząc, iż dopóki Ameryka zbywa podjęcie dyskusji na temat długów wojennych, a Francja na temat odszkodowań, niema mowy o trwałem załatwieniu niemieckich zagadnień gospodarczych. Po paru słowach pocieszających, że jednak **czasu całkowicie nie zmarnowano,** albowiem konferencja londyńska postanowiła utrzymać ulokowane w Niemczech kredyty oraz po wezwaniu Niemiec do podjęcia energicznych środków zaradczych celem samoobrony gospodarczej, dziennik powraca do poprzedniego tematu, podkreślając, że **chwilowo zarówno Francji jak i Ameryce udało się usunąć od istotnego zagadnienia,** lecz długo się już od niego nie będzie można uchylać, gdyż **za rok powrót do status quo przed moratorjum prezydenta Hoovera nie będzie możliwe.** Jedynemi alternatywami są chaos lub rewizja.

Artykuł „Times'a" jest znamienny jako **uzupełniająca ilustracja nieporozumień, które zaszły onegdaj na konferencji londyńskiej** pomiędzy Snowdenem a St'msonem. Artykuł wskazuje również na to, że interes Wielkiej Brytanji stoi w rażącej sprzeczności z interesami zarówno Francji jak i Stanów Zjedn.

Stanowiska Francji nic nie zachwieje

Londyn, 24. 7. (Pat). Premjer **Laval udzielił korespondentowi P. A. T. następującego wywiadu co do stanowiska Francji na konferencji londyńskiej:**

„Mam wrażenie, że taktyka moja była słuszna. Delegacja francuska musiała równocześnie bronić podstaw interesów naszego kraju oraz honorować zobowiązania solidarności międzynarodowej. Nie uniknęliśmy żadnego tematu. Braliśmy udział w konferencji londyńskiej mimo, że **mogła ona narazić nas na poważne ryzyko.** Mam nadzieję, że **zarządzenia, uchwalone i zalecone będą wystarczające, aby zło opanować.** O ile chodzi o środki zaradcze, któreby szły dalej, to wymagają one ostrożności i przygotowań technicznych. To będzie zadaniem komitetu, który wyznaczy bank wypłat międzynarodowych. Te środki zaradcze **wymagają przedewszystkiem pewnego postępu w dziedzinie politycznej i moralnej.** Twierdzę, że rozmowy nasze z ministrami niemieckimi prowadzą nas do polityki, która realnie rozważana i odważnie może doprowadzić do kolaboracji pełnej zaufania z Niemcami. **NIE MOŻE BYĆ MOWY O KREDYTACH BEZ ZAUFANIA, A ZAUFANIA NIGDY NIE BĘDZIE NA ŚWIECIE, O ILE NIE ZAPANUJE HARMONJA MIĘDZY NASZEMI DWOMA WIELKIEMI NARODAMI.** W tem leży zbawienie. Od tego zależy pokój. W ten sposób pojmują sytuację wszystkie te narody, z któremi nas łączy prawdziwa przyjaźń.

Pragnę zapewnić pana — podkreślił premjer Laval — że tego rodzaju **polityka Francji nie jest skierowana przeciwko nikomu i nie naraża niczyich interesów.** Zadanie nasze jeszcze nie zakończone. **W tym samym duchu, w którym prowadziliśmy nasze prace w Paryżu i Londynie, będziemy je kontynuować na przyszłość.**

Brüning smętnie udaje zadowolonego

Berlin, 24. 7. (PAT). W dniu wczorajszym kanclerz **Bruening** złożył w Londynie wobec przedstawicieli prasy niemieckiej dłuższe oświadczenie, w którem m. in. zaznaczył, że przy ostatecznem sformułowaniu uchwał konferencji londyńskiej, **życzenia Niemiec zostały w znacznym stopniu uwzględnione.** (?) — przyp. Red.) Uchwały konferencji posiadają charakter przejściowy. **Niemcy nie liczyły się z natychmiastowem uzyskaniem pożyczki** długoterminowej. Pomijając okoliczność, że pożyczka taka wymaga dłuższych przygotowań, już od samego początku było widocznem, że w obecnej chwili, przynajmniej **POROZUMIENIE W TEJ SPRAWIE MIĘDZY AMERYKĄ, FRANCJĄ I ANGLJĄ JEST WOGÓLE NIE DO OSIĄGNIĘCIA,** nawet jeśli się pominie sprawy natury politycznej. I tak naprzykład, konstytucja Stanów Zjednoczonych A. P. uniemożliwia im wzięcie udziału w pożyczce długoterminowej. Pozatem obecna sytuacja rynku pieniężnego w Londynie wyklucza zupełnie możliwość osiągnięcia tego rodzaju kredytów. Wobec tego musiano poprzestać na tem, że 1) upływający z dniem 18 sierpnia br. **100-miljonowy kredyt, przedłużony zostanie na dalsze 3 miesiące,** 2) że kredyty krótkoterminowe nie będą dalej wycofywane z Niemiec.

Polska na czele na olimpjadzie szachowej w Pradze

Praga, 24. 7. (PAT). Onegdaj wieczorem zakończyła się **15-ta runda olimpijskiego turnieju szachowego.** Spotkanie Austrja — Polska zakończyło się wynikiem remisowym. Partja **Rubinstein** — Grünfeld i **dr. Tartakower** — Spielman zakończyły się **remisowo. Przepiórka** przegrał z Beckerem, a Frydman **wygrał** z Lokwencem. Wczoraj rozegrano **16-tą** rundę turnieju, która m. in. przyniosła niespodziankę. Mianowicie mistrz **świata dr. Alechin przegrał z Matisonem (Łotwa). Po** 16-tej rundzie turnieju prowadzi Polska, **mając 39 i pół pkt.** oraz jedną partję nie dokończoną, dalej idzie Czechosłowacja 39 pkt. i 3 partje nie dokończone, Austrja — 38 i pół pkt., 3 partje nie dokończone, Stany Zjedn. 38 i pół pkt., dwie partje nie dokończone, Łotwa 38 i pół pkt., Jugosławja 38 i 2 partje nie dokończone, Szwecja 36 i pół i 2 nie dokończone, Niemcy 35 i pół i 5 partji nie dokończonych.

Kilkoletnie więzienie grozi dyrektorom PePeGe

Władze sądowe z całą energją prowadzące śledztwo w sprawie nadużyć na szkodę skarbu państwa, popełnionych przez **trzech członków zarządu PePeGe, a mianowicie Samuela i Fajtla Halperinów oraz Belousa,** ujawniły **nowe fakty przestępstwa.** Akt oskarżenia zostanie rozszerzony w ten sposób, że **wyżej wymienieni odpowiadać będą także za złożenie fałszywych zeznań** we wniosku o odroczenie wypłat, za co **grozi im kara najmniej 3-letniego więzienia.**

Rumuńska eskadra lotnicza w Grudziądzu

Wczoraj o godz. 11 **przyleciała** do **Grudziądza rumuńska eskadra lotnicza,** składająca **się z 5 samolotów i 10 oficerów** pod dowództwem pułk. **Siossanu.**

Goście zwiedzili gmach i hangary szkoły bombardowania i strzelania, następnie byli podejmowani przez dowódcę i korpus oficer

Złoty polski imponuje zagranicy

W Niemczech panuje przygnębienie i zastój

Od p. konsula H. z Torunia, który w ostatnich dniach bawił zagranicą, w Czechosłowacji i Niemczech, otrzymujemy kilka cennych uwag i spostrzeżeń o skutkach krachu finansowego Niemiec, w samych Niemczech i zagranicą.

Zagranicą każdego Polaka bardzo mile musiał uderzyć fakt, iż nagle złoty polski zyskał na **poszanowaniu i wartość jego „moralna" podskoczyła przez noc o sto procent.** Karta więc się odwróciła i Niemcy, którzy wobec złotego polskiego zawsze celowo odnosili się z największą wprost pogardą, spotkała **wreszcie zasłużona kara.** Tak np. w Karlsbadzie kuracjusze niemieccy **znaleźli się w ciężkiej i kłopotliwej sytuacji.**

Nikt nagle ich **marki niemieckiej nie chciał przyjmować,** tak dalece, iż burmistrz Karlsbadu musiał nawet wydać zarządzenia, aby każdemu Niemcowi wymieniano **dziennie pewną kwotę najwyżej 50 mk.** Natomiast złoty, który zresztą w Czechosłowacji zawsze był poważany, — **dzięki nagłemu spadkowi marki do rzędu walut najgorszych zyskał wiele na wartości i w całej opinji.**

W samych Niemczech skutki krachu finansowego **są widoczne na każdym kroku.** Przygodnego podróżnego uderza przedewszystkiem spokój na kolejach i wogóle **brak wszelkiego ożywienia w ruchu podróżnych,** co wskazuje na szereg dalszych bardzo dla całych Niemiec niekorzystnych **następstw krachu.** Krach odstraszył przedewszystkiem od przyjazdu do Niemiec **liczne rzesze podróżnych zagranicznych w okresie wakacyjnym.**

Pozatem także sami Niemcy ograniczają swoje potrzeby **do minimum.** — **Cierpi na tem cały kraj, ludność prywatna, koleje, miejscowości kąpielowe.**

Skutki krachu sięgają do najdalszych dziedzin całego życia gospodarczego.

Złoty zwyżkuje w Berlinie

Berlin, 24. 7. (PAT). W prasie niemieckiej pojawiły się notatki, komentujące rozporządzenie wykonawcze banku Rzeszy do dekretu prezydenta z dnia 15 lipca br. o **wyeliminowaniu polskich środków płatniczych z pod przymusu zgłaszania.** Rozporządzenie to zdaniem dzienników niemieckich **nie jest aktem nieprzyjaźni, zwróconem przeciwko Polsce, lecz następstwem nie notowania z powodu wojny celnej niemiecko-polskiej złotego na giełdzie niemieckiej.**

W rezultacie **ZARZĄDZENIE BANKU RZESZY RÓWNAĆ SIĘ MA NADANIU WALUCIE POLSKIEJ UPRZYWILEJOWANEGO STANOWISKA W NIEMCZECH.** Tem się też tłumaczy, jak twierdzą dzienniki berlińskie, **silny popyt, jaki w ostatnich dniach zaznaczył się w stosunku do polskich środków płatniczych,** które **zwyżkowały** w porównaniu naprzykład z funtem szterl. i guldenem **holenderskim.**

Nieudana wyprawa po złote runo

W porze, gdy czołowi mężowie stanu Europy w obecności ministra Stanów Zjednoczonych radzili w Londynie nad sposobami uratowania Niemiec od katastrofy zupełnego bankructwa, przywódcy t. zw. opozycji narodowej w Niemczech przygotowali specjalną „narodową" intrygę przeciw rządowi kanclerza Brueninga, ażeby zdezawuować całą wartość ewentualnych zobowiązań, powziętych na terenie londyńskim przez oficjalnych przedstawicieli Niemiec.

W ciszę prowadzonych rozmów padł znienacka niezwykły strzał: nagle na ręce szefa rządu Niemiec, w porze gdy uzgadniał on plan ratunkowy dla swego państwa, nadeszła alarmująca depesza od przywódców opozycji narodowej

PROTESTUJĄCA PRZECIW... „ZAMIAROWI FRANCJI UJARZMIENIA NIEMIEC".

Można sobie wyobrazić minę panów, Brueninga, Curtiusa itd., gdy w toku ich zażartej walki o akcję ratunkową dla bankrutującej Germanji, rozległo się

VETO

opozycji narodowej

STWIERDZAJĄCEJ NAJUROCZYŚCIEJ, IŻ NIE UZNA ONA ZA WIĄŻĄCE NOWYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC FRANCJI.

A pod depeszą podpisała się niebywale zgrana „koalicja" nacjonalistów niemieckich, których nagle zjednoczył duch odwetu w jednem kolisku „opozycjonistów narodowych":

Depeszę podpisali solidarnie i Hugenberg, wódz „deutsch-nationale", Hitler, leader narodowych socjalistów, nagle zjawili się przy tym zespole i przywódcy Stahlhelmu: Seldte oraz Duesterberg, oraz przywódca Landbundu, starej junkierskiej gwardji, hr. Kalckreuth.

Jest wiadomem, że podczas zebrania stronnictwa narodowo - niemieckiego, pod adresem kanclerza Brueninga padały okrzyki, iż spotka go los Erzbergera (zamordowanego przez zbirów nacjonalistycznych) a podniecany przemówieniami tłum wznosił okrzyki, iż Bruening winien być powieszony...

Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej atmosferze odbywająca się w Londynie konferencja z przedstawicielami Rzeszy, których mandat tak zdecydowanie został zachwiany stanowiskiem nacjonalistów, nie mogła dać realnego rezultatu.

Jeśli Francja gotowa była zdobyć się na nową ofiarę w formie dalszych kredytów dla Niemiec, ale pod warunkiem ustalonych gwarancji politycznych dla Francji i jej sojuszników, fakt że nacjonalistyczne Niemcy zgłosiły solidarne veto przeciw wszelkim zobowiązaniom politycznym wobec sąsiadów — udaremnił wszelki konkretny rezultat rozmów londyńskich — jeśli chodziło o pomoc Francji i jej olbrzymich rezerw.

Jakież gwarancje mogłaby mieć Francja, gdyby nawet kanclerz Bruening deklarował imieniem swego rządu gotowość dania tych gwarancji, że następne go dnia po powrocie delegacji niemieckiej do Berlina, całe zawarte porozumienie nie stanie się wekslem bez pokrycia, gdyż „opozycja narodowa" sprzeciwi się najuroczyściej wszelkim tego rodzaju zobowiązaniom i obalające rząd Brueninga, nie uzna za wiążące nowych zobowiązań politycznych wobec Francji.

W tej sytuacji próba kompromisu ze strony mężów stanu Anglji i Ameryki by doprowadzić do częściowego powodzenia konferencji londyńskiej drogą nowych tez Hoovera, oraz zmienionego planu ratowniczego w drodze krótkoterminowych kredytów dla Niemiec, spotkała się już z postawą chłodną ze strony Francji. Z chwilą gdy konferencja londyńska idzie na tymczasowe załatwienie bolączek finansowych Niemiec, ale przy wykluczeniu łączenia pożyczki dla Niemiec z kwestjami politycznemi, Francja decyduje się w zasadzie umyć ręce od dalszej gry, pozostawiając ciąg dalszy tej kwestji otwartym.

Nie należy jednak sądzić, że widoczne fiasko obrad paryskich i londyńskich — jest tylko jeszcze jednem niepowodzeniem zbiorowej dyplomacji państw Europy.

Z Berlina dochodzą wieści, z których wynika, że narodowa opozycja gotowa jest pójść na politykę awanturniczą, a od szeregu osób przybywających do Polski z Niemiec, lub z ich pogranicza, dowiadujemy się, że w kołach realnych polityków niemieckich sytuacja wewnętrzna Niemiec **uważana jest za groźną** i wszelkie możliwości rozwiązania obecnego stanu rzeczy stoją otworem.

W kołach politycznych Nadrenji pojawiły się podobno nawet niezwykłe pogłoski, iż **Niemcom grozi rozpadnięcie się, ponieważ południowe Niemcy chcą się uwolnić z pod dyktatury nacjonalizmu pruskiego.**

Wynik wycieczek niemieckich po złote runo kończy się raczej wynikiem dla Niemiec ujemnym, i zdaje się że dopiero jaskrawe spojrzenie w twarz rzeczywistości obecnej — ruinie gospodarczo-finansowej — zmusi Germanję zwolna do uległości i zagwarantowania odpowiedniemi gwarancjami spokoju w Europie.

Dr. B.

Oszczędności w administracji skarbowej

Nowe zarządzenie

W związku z akcją usprawnienia i uproszczenia administracji skarbowej Ministerstwo Skarbu wprowadziło zarządzenia, aby cały szereg wykazów sprawozdań i raportów o wpływach oraz zaległościach podatkowych był przedkładany w kilkakrotnie dłuższych odstępach czasu niż dotychczas.

Sprawozdania i wykazy, składane dotąd przez podległe Ministerstwu urzędy w odstępach np. miesięcznych, odtąd mają być składane **w odstępach kwartalnych, a składane** dotąd w odstępach kwartalnych, mają być zastąpione przez półroczne względnie roczne.

Zarządzenie to, dające wielką **oszczędność pracy i czasu,** dotyczy oczywiście jedynie tych sprawozdań, które mogą być bez szkody dla sprawnego funkcjonowania aparatu skarbowego przedkładane w dłuższych niż dotychczas terminach.

Nowy biskup

Ojciec św. mianował ks. prałata dr. Franciszka Bardę, rektora seminarjum archidjecezjalnego w Krakowie, biskupem tytularnym Medei i biskupem-sufraganem diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego.

Z Londynu do Berlina

Zrzedły miny butnym niemiaszkom

Jednym z rezultatów konferencji londyńskiej będzie wyjazd do Berlina **Międzynarodowego komitetu obserwacyjnego bankowców, którzy mają „zbadać puls gospodarki niemieckiej".**

Na projekt ten zgodzili się podobno ministrowie finansów, biorący udział w konferencji, chodzi jeszcze o ustalenie szczegółów, pozatem dyskusja w Londynie obracała się koło trzech następujących punktów:

1) Przedłużenie dotychczasowego redyskontowego **kredytu 100 milj. dolarów,**

2) Stworzenie **Stillhaltekonsortium,**

3) Udzielenie Niemcom **krótkoterminowej pożyczki.**

Francuzi jak donosi prasa niemiecka, dążą do jaknajszybszego zlikwidowania tej „wielce im niesympatycznej konferencji" gdyż celem ich ma być zwołanie **wielkiej konferencji jesiennej,** gdy stosunki w Niemczech **już się** ureguluja.

„ŁASKA" NIEMIECKA DLA BELGJI!!

„Berliner Tageblatt" donosi, że **nietylko** Niemcy, lecz i **Belgja domaga się od konferencji pomocy finansowej.** Obrady z delegacją belgijską rozpocząć się miały we środę i jak pismo podkreśla „Niemcy mają pełne zrozumienie dla szczególnie ciężkiego położenia Belgji".

„ROZMÓWKI TOWARZYSKIE"

Obok finansowych rokowań toczyły **się** w Londynie — jak donosi — Berliner Tageblatt także „towarzyskie pogawędki prywatne". Pismo to przypisuje im doniosłe znaczenie. Na pogawędkach tych omawiano **sprawy polityczne i rozbrojeniowe.** I tak **dr. Curtius złożył dłuższą wizytę Hendersonowi** i Stimsonowi, gdzie omawiano sprawy **„nic mające nic wspólnego" z programem konferencyjnym. We środę wieczorem miało się znów odbyć śniadanie na cześć francuskiej delegacji,** na którem Niemcy i Włosi mieli „pogadać" ze sobą.

DOSTALI NAUCZKĘ.

W niemieckich kołach politycznych opowiadają, że gdy w Paryżu zażądano od Brueninga, by w ciągu najbliższych kilku miesięcy **nie mówił o rewizji granicy polsko-niemieckiej,** kanclerz Rzeszy miał odpowiedzieć: **„już teraz o tem nie mogę mówić".**

ZAPASY ZŁOTA KURCZĄ SIĘ W BANKU ANGIELSKIM.

Odpływ złota z banku angielskiego wyniósł rekordową cyfrę **3.455.634 funtów.** Ogółem od 13 lipca z banku angielskiego zabrano **17.352.313** funtów złota, co czyni, że **zapas złota banku angielskiego skurczył się do 147 miljonów funtów.** Na giełdach londyńskich panuje przygnębienie.

INFLACJA BILONU W NIEMCZECH.

Rząd niemiecki z braku środków obiegowych wstąpił obecnie na **drogę inflacji bilonowej.** Zamiast dotychczasowych **20 marek na** głowę obieg biletów **zwiększony zostaje do 30 marek.** Ogółem oznacza to podniesienie obiegu bilonu z **1.3 na 1.9 miljarda marek.**

Niemcy obrażone na Francję



Zupełnie słuszne stanowisko, jakie podczas obecnych narad paryskich i londyńskich zajmuje Francja, jest w Niemczech powodem licznych dosadnych uszczypliwych i złośliwych komentarzy, poważnych i satyrycznych. — Powyżej karykatura niemiecka na temat: Mac Donald podpierający wraz z innymi ministrami, nie brak także Brueninga (?), walący się gmach gospodarki europejskiej, woła w stronę stojących bezczynnie (?) na uboczu Lavala i Flandina:: Panowie, jak tu mamy dać sobie radę, gdy najsilniejsi (?) uchylają się od pracy"?

Nowy plan Hoovera

Zakulisowe tajemnice konferencji londyńskiej

Jak donosi jedno z pism wiedeńskich, cztery punkty nowego planu Hoovera brzmią następująco:

1) **Polityczna atmosfera Europy** musi być oczyszczona przez okazanie **dobrej woli w stosunkach między Francją i Niemcami.**

Według jednego z pism berlińskich ustęp ten ma omawiać tylko ogólne uspokojenie Europy **nie wymieniając Francji i Niemiec.** Wedle innych jeszcze źródeł w planie Hoovera jest mowa o konieczności zgody między Niemcami a Francją i Polską **względnie Francją a państwami wschodnio-europejskiemi.**

Punkt drugi planu Hoovera proponuje:

2) **bankierzy zagraniczni powinni nie wycofywać udzielonych Niemcom kredytów w wysokości 1,2 miljardów dolarów;**

3) **ma być utworzony międzynarodowy komitet celem zbadania sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec i rozstrzygnięcia, czy i w jakiej wysokości potrzebne są Niemcom nowe kapitały;**

4) **krótkoterminowe kredyty powinny być, o ile możności zamienione na kredyty długoterminowe.**

Nowy plan Hoovera wywołał prawdziwą sensację nietyle z powodu swej treści, jak z formy, w jakiej został ogłoszony. Gdy **Laval zapytał we wtorek Stimsona o plan** Hoovera, ten oświadczył mu, **że o niczem nie wie.** To samo powtórzył i amerykańskim dziennikarzom, którzy wysłali **kablogram** w tej sprawie do Waszyngtonu.

W odpowiedzi otrzymali zawiadomienie że plan Hoovera ma być **opublikowany oficjalnie.** W późnych godzinach wieczornych dziennikarze francuscy i **ministrowie Laval i Pietri** otrzymali odpisy propozycji amerykańskiej, którą wedle zeznań naocznego świadka **„tłumaczyli, pokazywali i oświadczyli, że „jest to dla nich coś zupełnie nowego"**

W związku z tem „Times" oświadcza, że propozycje amerykańskie były **już prywatnie udzielone ministrom francuskim i niemieckim w Paryżu, nadmienia przytem, że pociągnięcie amerykańskie jest niezgrabne i wywołało silną nieufność Francuzów.**

Faktem jest, **że nowy plan Hoovera nie został oficjalnie przedłożony konferencji londyńskiej przez Stimsona,** co nadaje tej sprawie posmak **dziwnie sensacyjny i tajemniczy.**

Dlaczego Stimson tak „niedyplomatycznie" postąpił **jest zagadką, prawdopodobnie jednak wchodziły tu w grę wewnętrzno-polityczne amerykańskie sprawy.**

Ojciec św. nie opuści Watykanu

Pogłoski szerzone jakoby Ojciec św. miał być zmuszony wkrótce opuścić Citta del Vaticano — jak donoszą z Watykanu — pozbawione są wszelkiej podstawy. Ojciec Święty nie opuści **nigdy Stolicy Świętej** choć ciążby naprężenie między Stolicą Świętą **a rządem włoskim Mussoliniego miało dojść do ostatecznego napięcia.**

Ojciec Święty boleje nad wytworzonym stanem w stosunkach z rządem włoskim, przygotowana jest też Stolica na wszystkie następstwa tego stanu, nie może być wszak że mowy o tem, ażeby Ojciec Święty opuścił Watykan.

Siedmiu kandydatów do Białego Domu

Przygotowania do wyborów Prezydenta w Stan. Zjedn.

Wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych **A. P.** odbywają się co cztery lata — **w rok** przestępny, — we wtorek po pierwszym poniedziałku listopadowym.

Aczkolwiek do samych wyborów sporo jeszcze **czasu** (w listopadzie 1932), dziś już zarysowują się kandydatury w życiu politycznem i partyjnem Stanów Zjednoczonych. Choć nie formalnie, ale faktycznie już teraz rozpoczyna się w Stanach akcja przygotowawcza. Ożywiona działalność polityczna prezydenta Hoovera w chwili obecnej i jego ingerencja w sprawach polityki europejskiej związana jest — jak twierdzą w kołach waszyngtońskich — z perspektywą wyborów i chęcią zapewnienia sobie obioru ponownego.

Jak można przewidywać, obecny prezydent Herbert Clark Hoover będzie ponownie wybrany przez partję republikańską.

Drugim kandydatem z ramienia partji republikańskiej, który stanie w szranki wyborcze, jest gubernator Pensylwanji, **Gifford Pinchot, zacięty prohibicjonista.** Jednem z naczelnych jego haseł jest skoordynowana akcja wszystkich Stanów w kwestji podatków, które, zdaniem jego, zbyt obciążają ludność.

Gubernator New Yorku, **Franklin D. Roosevelt,** kandydat z łona partji demokratycznej idzie w ślady swego wielkiego poprzednika, Woodrow Wilsona. **Sprawa obniżki ceł i udziału Ameryki w polityce europejskiej — oto dwa naczelne hasła** demokratycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

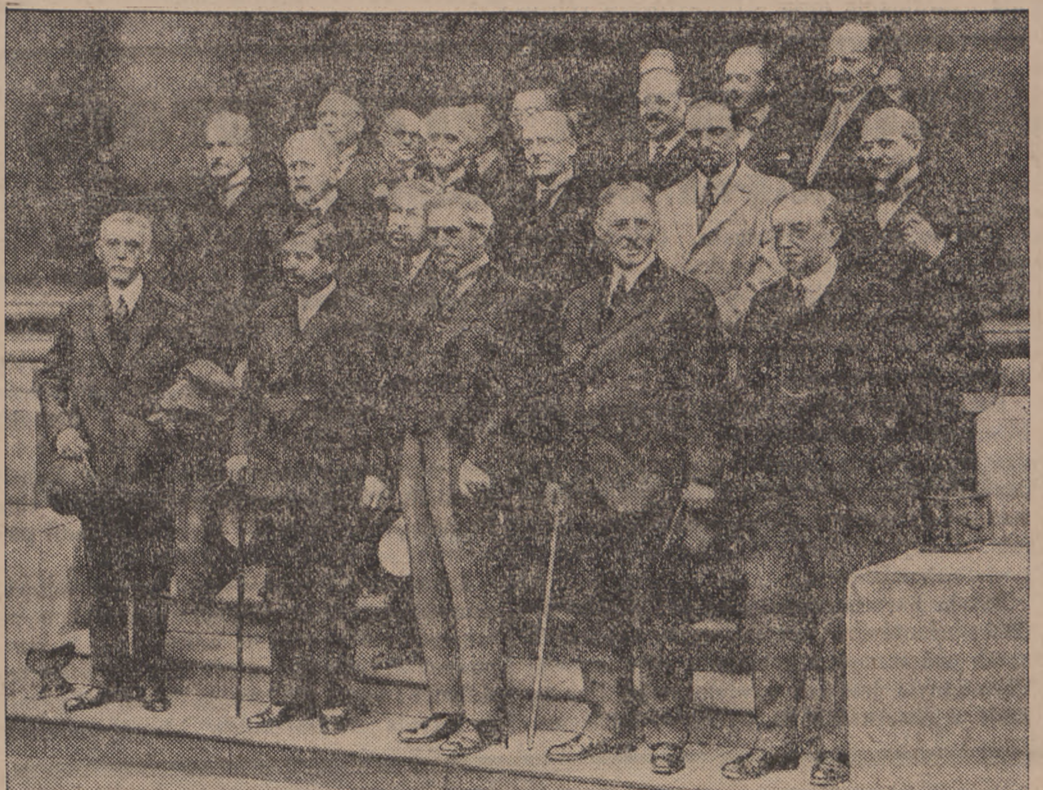
Drugim kandydatem demokratycznym jest exgubernator **Alfred E. Smith,** przeciwnik polityki partji republikańskiej w sprawie pomocy dla bezrobotnych i antyprohibicjonista.

Gorącym zwolennikiem decentralizacji i **an**typrohibicjonistą jest gubernator stanu **Maryland, Albert C. Kitchie.** Ten kandydat na prezydenta często wypowiadał się ostatnio w sprawie handlu z zagranicą, twierdząc, że jednym z najradykalniejszych sposobów polepszenia sytuacji wewnętrznej jest **zwiększenie eksportu.**

Wrogiem prohibicji jest też inny kandydat na prezydenta, **Newton D. Baker.** Jest on zwolennikiem czynnego udziału Ameryki w sprawach międzynarodowych.

Nazwisko **Owen D. Younga,** ostatniego z najpoważniejszych kandydatów na prezydenta, jest znane nie tylko w Ameryce, ale i na całym świecie, jako nazwisko twórcy znanego planu spłaty długów wojennych.

Z konferencji londyńskiej



Uczestnicy konferencji na schodach przed gmachem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. — W pierwszym rzędzie od lewej strony stoją: amerykański sekretarz skarbu Mellon, premjer francuski Laval, premjer angielski Mac Donald, amerykański minister spraw zagranicznych Stimson, angielski minister spraw zagranicznych Henderson, w drugim szeregu Briand Bruening i włoski min. spraw zagranicznych Grandi.

3.000 bezrobotnych nauczycieli demonstrowało na ul. Bukaresztu

Bukareszt był świadkiem niezwykłej demonstracji, **w której wzięło udział 3.000 nauczycieli, będących bez posad.** Inicjatorem demonstracji był szef sekcji w departamencie szkół ludowych Dhicescu, który pozbawiony został urzędu.

Do Bukaresztu zjechało się około 3.000 nauczycieli. Nie obeszło się bez wydarzeń. Nauczycieli wezwano, by pozostali w Bukareszcie tak długo, **pokąd sprawa ich nie zostanie należycie wyjaśniona.** To wywołało wśród nauczycieli niezadowolenie, które **było też przyczyną demonstracji.** Bezrobotni nauczyciele z okrzykami: **„Niech żyje król"** ruszył głównemi ulicami przed dworzec kolejowy północny, aby czekać na powrót premjera prof. Jorgi.

Nauczyciele wyprawili do niego specjalną deputację, która wyraziła mu żądania nauczycieli.

Rząd wydał zarządzenie, aby nauczyciele umieszczeni zostali w **internatach szkolnych, które w czasie wakacyj są wolne.** Również zarządzono bezpłatne wydawanie dla nich obiadów. Jednakowoż takiej liczby nauczycieli nie można było w internatach pomieścić, wobec czego wezwano ich, aby zamieszkali w **koszarach wojskowych.** Wysłano do premjera Jorgi nową deputację która protestowała przeciwko temu, że około **1.500 nauczycielek wezwano do zamieszkania w koszarach wojskowych.** Zgromadzeni demonstranci przez trzy godziny czekali na wynik protestu w Parku Karola, gdzie byli **strzeżeni przez policję i żandarmerję.**

Wieczorem doszło w parku do starć z policją, podczas których kilku nauczycieli zostało pobitych. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało oświadczenie, w którem powiedziano, że w parku Karola doszło do **pożałowania godnych lecz drobnych starć pomiędzy policją i nauczycielami.**

W miarodajnych kołach sądzą, że rząd rumuński zdoła w najkrótszym czasie rozwiązać tę kwestję ku zadowoleniu nauczycieli.

Run na banki w Kairze

„Times" donosi, że w Kairze nastąpił run na filję tamtejszą „Deutsche Orient Bank", tak, że władze zmuszone były do postawienia straży dla utrzymania porządku.

Należy zaznaczyć, że „Deutsche Orient Bank" ma filje w całym Egipcie i jest związany z bankiem drezdeńskim i darmstadzkim.

Marsz. Piłsudski weźmie udział w zjeździe legjonistów

Donoszą, że pobyt marszałka Piłsudskiego na wywczasach w Pikiliszkach **potrwa** do pierwszych dni sierpnia, poczem p. marszałek bezpośrednio z Wilna uda się na zjazd legjonistów do Tarnowa. Po zjeździe, który odbędzie się 9 sierpnia marszałek powróci na stałe do Warszawy.

---

200 miljardów franków Gandhi żąda od Anglji

Angielskie pismo „Daily Mail" donosi że Gandhi ma zamiar wysunąć na przyszłej konferencji „Okrągłego Stołu" w sprawie Indyj, która się odbędzie we wrześniu b. r. w Londynie, żądanie zwrotu przez Wielką Brytanję na rzecz Indyj **144 miljardów franków w złocie.** Według obliczeń hinduskiego kongresu narodowego, taką właśnie sumę wynoszą zyski nieprawne Anglików w Indjach za cały okres panowania Brytyjczyków w tym kraju. Do sumy powyższej dolicza się jeszcze **70 miljardów franków** stanowiących odsetki z kapitału, poczynając od 1860 r.

„Powiesić Brüninga"

Taniec wojenny nacjonalistów niemieckich

Pod tym tytułem podaje **„Vorwärts"** sprawozdanie z **wiecu,** który odbył się w lokalu „Neue Welt" w Berlinie. Mówcy Hugenbergowcy rozpętali formalny **szał nienawiści przeciw kanclerzowi Brüningowi.**

Wedle oświadczenia niejakiego p. **Banga** Anglja i Ameryka jeszcze przed propozycjami Hoovera proponowały Niemcom **wydarcie ich ze szponów Francji,** Brüning jednak i jego gabinet odtrącili pomocną rękę.

„NIECH TYLKO WRÓCI!" wrzało wśród rozgorączkowanego tłumu.

„POWIESIĆ BRUENINGA!" krzyknął **głos kobiecy wśród wycia rozkiełznanej masy.**

W czasie przemówienia dra Kleinera napięcie **nerwów tłumu doszło do ostateczności.** Rozległy się **otwarte nawoływania do rozpoczęcia akcji czynnej.**

Sam mówca przestraszył się tego i z **trybuny nawoływał do opamiętania się.** Po paru minutach jednak — pisze „Vorwärts" dolewał on znowu **oliwę do ognia!** „Potrzebujemy teraz **męża stanu o żelaznych nerwach. TAKIM JEST HUGENBERG!** Obecny rząd prowadzi **politykę kręcenia w kółko. Curtiusa można znieść tylko wtedy GDY MILCZY!** Gdyby — wykrzykiwał dalej krewki mówca — nacjonalista niemiecki napisał, że **bezpieczeństwo Francji dopiero wtedy będzie zapewnione, gdy ostatni Niemiec powiesi się na swoich szelkach** to niech woła donośnie po całym kraju:

„My nie chcemy wieszać siebie, inni mogą się powiesić!

Na to rozległy się wrzaski: **BRUENING! BRUENING! POMÓC MU SIĘ POWIESIĆ!**

Nacjonaliści niemieccy, jak widać z powyższego starają się przejść do akcji czynnej. Ich pohopność do frazesów i gadulstwa jest dobrze nam znana.

Bojkot towarów sowieckich w Anglji

Firmy angielskie nie chcą wyrobów splamionych krwią

Aczkolwiek politycznie rząd Mac Donalda trzyma się jeszcze przy władzy, to w znaczeniu ekonomicznem doznał wielkiej klęski. W chwili bowiem, kiedy rząd mówił o potrzebie udzielania większych kredytów dla Rosji, opinja publiczna w Anglji wypowiedziała się **za bojkotem towarów sowieckich.** Jednocześnie zaś z tem oświadczeniem wielkie firmy angielskie wypowiedziały bojkot towarów sowieckich.

Firmy, które rozpoczęły bojkot, **należą do największych w kraju.** Przedsiębiorstwo Selfridge and Company, które ma **największe sklepy na świecie** zatrudnia około **5.000 ludzi i robi miljonowe obroty,** było pierwsze, które **przestało kupować u Sowietów.** Jeszcze miesiąc temu firma ta miała zamówić w Rosji towary wartości około pół miljona funtów. To samo uczyni Woolwort and Company, firma która ma około **10.000 sklepów w Ameryce i Europie.** Dwa miesiące temu ta sama firma kupiła w Sowietach kilka okrętów wyrobów cukierniczych. Obecnie oznajmiła, że **„żadnych tranzakcyj z Sowietami nadal nie będzie prowadzić".**

Bardzo znamiennym jest również **bojkot drzewa sowieckiego.** Znana i wielce bogata firma drzewna, Moreland and Sons, ogłosiła, że od teraz nie kupi ani kawałka drzewa pochodzącego z Rosji. **„Nie chcemy — pisze firma — aby nasze wyroby były splamione pracą niewolników w Rosji Sowieckiej".**

Wymienione firmy należą do najwybitniejszych. Ale są jeszcze **tysiące angielskich fabrykantów i producentów, którzy przyłączyli się do tego bojkotu.** Sprawa bojkotu sowieckiego nabrała niesłychanej popularności. Według ekonomistów angielskich, **jest to jedyna skuteczna odpowiedź na dumping.** Z chwilą ogłoszenia bojkotu **coraz to nowe** przedsiębiorstwa przyłączają się do **Trade Defence Union t.j. Związku obrony handlu angielskiego wobec dumpingowych metod sowieckich.**

Socjalistyczny rząd angielski jest bardzo zaniepokojony tym bojkotem. Ogłoszenie bojkotu w chwili, kiedy rząd starał się nawiązać dalsze dobre stosunki z Bolszewikami, było **bardzo niemiłą niespodzianką dla Mac Donalda i jego kolegów.** W Anglji uważają to za **złowróżbny objaw dla socjalistów.** Trzeba dodać jeszcze, że Rosja jest winna Anglji 250 miljonów funtów. Sowiety już nieraz przyrzekały załatwić tę sprawę. Ale do dziś dnia kwestja ta nie poruszyła się ani na jotę.

W rosyjskich kołach dyplomatycznych **bojkot wywołał wielkie poruszenie. Rynek angielski** zaś jest uważany za stracony dla **towarów** sowieckich.

Na dnie Oceanu

Światło na głębokości 10 klm. --- Świat potworów morskich

Dwie trzecie kuli ziemskiej pokrywa woda, która wgryzła się w skorupę ziemską na głębokości, dochodzące miejscami do 10 tysięcy m., a więc większej, niż wysokość najwyższych gór lądowych. **Żaden promień słoneczny nie przenika głębiej, niż na 400 m. pod powierzchnię wody. Na głębokości 1000 metrów ustaje też wszelki ruch wody.** Tak jak w głębinach tych niema różnic temperatury, niema też ani lata, ani zimy.

Zdawaćby się mogło, że bezdenne i pogrążone w odwiecznym mroku otchłanie morskie są pustyniami wodnemi, w których ustało wszelkie życie. Tymczasem wykazały nowe badania, że owe przepastne głębie są zamieszkałe przez **dziwaczny świat zwierząt o niesłychanej różnorodności.** Nie znaczy to, żeby wszystkie gatunki mieszkańców głębin morskich żywić się miały roślinami, które tylko w niewielkich ilościach docierają do **głębokości 7 tysięcy metrów.**

I w tych głębokościach morskich żyją drapieżnicy, których łupem stają się **inne okazy świata zwierzęcego.** Rabusiami takiemi są raki i prawie wszystkie ryby uposażone w olbrzymie uzębione pyski i narzędzia mordownicze podobne do lanc i sztyletów. Żyją one wszystkie w głębinach, do których nie dociera żaden promień słoneczny. Stąd też ślimaki i robaki są **zupełnie ślepe.** Zamiast ócz posiadają one znakomicie rozwinięte macki czuciowe, otaczające zwierzynę niby płaszczem puszystym.

Obok nich znajdują się odmiany, których oczy rozwinięte są ponad wszelką normę. Są to formalne rury wpuszczone w głowę zwierzęcia, które zdolne są odczuć choćby najsłabsze refleksy świetlne.

Jakiż sens mają oczy tam, gdzie niema światła?

Otóż głębie morskie **mają swe własne światło.** Większość ich mieszkańców wydziela z siebie **światło fosforyzujące.** Raki, ryby, miętusy posiadają doskonałe rozwinięte organy świetlne, rozmieszczone w rozmaitych częściach ciała. U niejednych znajdują się one tuż przy pysku i oczach i służą oczywiście do łatwiejszego poszukiwania i zwabienia łupu. U niektórych ryb umieszczone są te ciałka błyszczące na długich wędkach, które ryba wyrzuca przed siebie.

Dziwnem wydawać się może, że zwierzęta te potrafią żyć w tych głębinach, gdzie ciśnienie wynosi kilkaset atmosfer. Tłumaczy się to tem, że ich ciśnienie wewnętrzne jest zrównane z zewnętrznem.

Dobyte na powierzchnię morza, zwierzęta zostają **rozsadzone wewnętrznem swem ciśnieniem,** którego niezdolne jest zrównoważyć nasze normalne ciśnienie powietrza.

Francuzki przy pracy

Kobiety-adwokaci, inżynierzy, piloci...

Sławna autorka francuska, Colette Iver, podaje niezwykle ciekawe dane o liczbie kobiet zajętych w wolnych zawodach we Francji. Adwokatek pracujących jest w Paryżu 173. Lekarek w departamencie Sekwany 243, z czego 98 zamężnych.

Szkołę medycyny w Paryżu nazwano żartobliwie **szkołą małżeńską,** ze względu na bardzo licznie w niej zawierane małżeństwa studenckie. Z pośród lekarek jedna jest profesorem szkoły wyższej, jedna ordynatorem szpitala. Dentystek jest 240, głównie w Paryżu i wielkich miastach.

Szkoła Farmaceutyczna ma 40% **kobiet pośród studentów,** w samym Paryżu zaś jest 36 **aptek pod zarządem kobiecym.** W instytucie Chemicznym jest ich o wiele mniej lecz łącznie z absolwentkami wyższych szkół prowincjonalnych chemiczki stanowią nader poważny odsetek. Jedna z nich **zajmuje katedrę chemji organicznej.**

W inżynierji Francuzki szczycą się nawet Instytutem Elektromechanicznym dla kobiet w Paryżu, na którego czele stoi jego założycielka — **inżynier dyplomowany z Grenobli.** Bardzo uczęszczane są wyższe zakłady rolnicze; Francuzek dziennikarek jest w Paryżu **około 20.** Pilotek dyplomowanych jest w całej Francji też około 20. W administracji państwowej pracuje przeszło **150 kobiet.**

Znamienna jest końcowa uwaga autorki, omawiającej zarobkową pracę kobiet w poszczególnych zawodach, mianowicie, że mimo nowych obowiązków młode **matki o wiele troskliwiej i lepiej wychowują dzieci,** niż czyniły to jedynie „domem zajęte“ ich poprzedniczki.

Walka z sławnym tenorem

Volpi we Włoszech nie może śpiewać - Zbyt wygórowane stawia warunki

Sławny tenor włoski Lauri Volpi uważany jest przez wielu za następcę Carusa. Ma on istotnie wspaniały głos, którym czaruje obie półkule ziemskie. Mimo to **Włochy nie chcą go obecnie słyszeć.** Wszystkie teatry włoskie rozpoczęły obecnie przeciwko niemu bojkot. Żadnemu teatrowi, czerpiącemu subwencje ze środków publicznych **nie wolno go angażować.** Znaczy to, iż Lauri Volpi nie może występować w żadnym z wielkich w grę wchodzących teatrów włoskich.

Jakąż to okropną zbrodnię popełnił ten „grande ufficiale“ Lauri Volpi, iż ukarano go tak surowym bojkotem? Otóż, aby wytłomaczyć niezwykły krok bojkotu, **ogłosiły wszystkie pisma faszystowskie warunki układu, na którego podstawie Volpi jedynie godził się śpiewać.** Volpi żąda za każdy występ 25.000 lir (blisko 12.000 zł.). Przytem jednak wymaga **uwolnienia od wszelkich podatków i innych danin na rzecz państwa czy związków.** Dla Ameryki, gdzie Volpi święcił swe największe triumfy, takie żądania nie wydawały się zbyt wygórowanemi. Dla daleko biedniejszych Włoch jednakże **są one,** jak twierdzą, **skandaliczne.** A Włosi, żądając od swych ziomków wiele patrjotyzmu, nie chcą się godzić na żądania swego artysty. Tak np. przepisuje Volpi dokładnie olbrzymią reklamę. Każdy występ jego musi być poprzedzany **płatnemi artykułami, notatkami, fotografjami i t. d.** — W repertuarze Volpi żąda największej swobody. Więcej niż dwa razy w tygodniu nie występuje.

Że tenor liryczny może być równocześnie doskonałym kupcem, tego nie może mu brać nikt za złe. Nieostrożna jednakże była cała sprawa z podatkami, od których Volpi chciał być uwolnionym.

Volpi w chwili obecnej w swej ojczyźnie **przepadł z kretesem** i potrwa dłuższy czas, zanim znowu „wyśpiewa“ sobie łaskę u ziomków na licznych bezpłatnych — oczywiście — koncertach „dobroczynnych“.

Zawiadowca stacji Mastoke

Stacja kolejowa Mastoke znajduje się w hrabstwie Warwick. Zawiadowca tej stacji pełni swe funkcje od 20-tu lat. Od r. 1916 nie ma właściwie nic do roboty. Dla prostej przyczyny — przystanek Mastoke został skreślony w rozkładzie kolejowym. Od 14 lat żaden pociąg nie zatrzymuje się w Mastoke.

Zawiadowca pozdrawia tylko przepisowym ukłonem mijające stację pociągi i wraca w spokoju ducha do swego biura. Ale pensja zawiadowcy nie zmieniła się od 14-tu lat i pobiera on ją w całości.

Gdyby nie to, że w prasie opisano idyllę zawiadowcy w Mastoke, byłby szczęśliwiec siedział jeszcze drugie 14 lat na swej posadzie. Teraz jednak dostanie dymisję i emeryturę.

Królowa rumuńska na wygnaniu w Londynie



Po rozbiciu się prób pogodzenia małżonków królewskich obrała królowa Helena jako miejsce wygnania Londyn. Jedynie raz do roku pozwolono jej odwiedzać syna, następcę tronu Michała. — Powyżej królowa rumuńska Helena ze swoją siostrą księżniczką grecką Ireną na ulicy w Londynie.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPOW

49) Powieść z r. 1935.

Zadowolenie z dokonanego czynu, wróżącego zbawcze owoce, podniosło go na duchu tak, że był skłonny do spozierania w jutro optymistycznie. Wprawdzie, wtajemniczony przez ministra w arkana, jakich nie mogła znać ulica, przekonał się, że położenie Polski było groźniejsze, niż przypuszczał, jednakże obuchem swej siekiery zrobił wyłom w osaczającej Polskę matni i wskazał jej szlak wyjścia. Tliła się w nim przeto głównie z mocy jego ducha wypływająca ufność, że po dniach piętrzącej się grozy wojennej zaświeci po przez chaos jaśń pokoju.

Wieść o powrocie doktorka, co niby deus ex machina wyskoczył raptem ponad poziom tego środowiska, rozbiegła się wnet wśród niezliczonych jego znajomych i zatrzymywano go na ulicy, pytano, podziwiano, sławiono. Na jednym rogu ściskał go oficer, jakby go nie był widział od dawna, na drugim witał go kupiec, zdumiony, że o doktorku „tyle pisano w gazetach“. Ktoś inny ciągnął go na śniadanko, a burmistrz winszował mu, że wspiął się na świecznik i Niemcom „zajechał pod żebra“, popsuł im doena „łajdacką robotę“. A Niegrodzki dowiadywał się o zdrowie jego małżonki i pytał się, czyj to jacht bieli się w pobliżu węglarek, jakby nie miał innych spraw na głowie.

Skończyła się ta wędrówka obiadem w kasynie. Urodzony w skromnym dworku doktór nie lubił wysokich progów, nie znosił gabinetów ministerjalnych, w jakich przyszło mu przesiadywać ostatnio, najlepiej czuł się w ramach mniejszych środowisk, a zwłaszcza w tym porcie, na którego narodziny patrzał okiem ojcowskiego akuszera i gdzie znał wszystko i wszystkich.

Posiedzenie obiadowe byłoby przeciągnęło się długo, gdyby czasy były inne, t. j. gdyby komandor był folgował nieco oficerom. Więc o trzeciej Niegrodzki zmierzał w ośrodek miasta. Wstąpił do cukierni na kawę.

Pusto było tam jeszcze. Przedsiębiorstwa takie czekały cierpliwie na napływ gości kąpielowych. Lecz na ubocznej kanapce Niegrodzki spostrzegł państwa Wessexów. Nie mógł nie zbliżyć się do nich.

Wyleciało ku niemu radosne spojrzenie niebieskich oczu, wyciągnęły się obie ręce pani Hanny. Witała go jako zbawcę ojczyzny; z podziwem dla męskiej jego stanowczości wylało się uznanie dla ogromnej zasługi oddanej sprawie plebiscytu i krajowi przez aresztowanie groźnego zdrajcy. Bo, informowana przez brata, pani Hanna rozumiała, że zabrane u Lautenbacha papiery dały rządowi bezcenny materjał do wytoczenia przed światem skargi na niemiecką mniejszość narodową i na Berlin.

Niegrodzkiemu rosło serce. Brał jej ciepłe słowa i przyciskał do piersi, nie zdejmując wzroku z rozpromienionej jej twarzy. A uszczęśliwienie jego potęgowało to, że zaimponował pani Hannie ogromnie, nie wiadomo czem więcej odwagą, z jaką posunął się do tego kroku i wziął go na swą odpowiedzialność, czy też powodzeniem i pozyskanym rozgłosem.

— Boże! — ciągnęła z wylaniem pani Wessexowa — gdyby mi był kto powiedział, że Lautenbach to zdrajca (jak nazywa go Cześ), byłabym takiego oszczercę miała za warjata. Jak to ludziom nie można ufać! Zdrada się lęże i w bujnym kwiecie...

Niegrodzki spuścił oczy, aby nie spojrzeć na jej męża i zdradzić przez to swych myśli. Ale wnet podniósł znów wzrok na nią, bo wydała mu się tak fascynująco świeżą i ponętną, jak rajskie jabłko. Chociażby tylko patrzeć na taką kobietę, było dlań niewysłowioną przyjemnością.

Doktór pił kawę bezwiednie i pragnął tylko, by mówiła tak jeszcze do niego ciepłym swym głosem i unosiła się nad nim.

Pan inżynier nie dochodził do głosu. Wtórzył żonie półsłówkami i słuchał udrapowany go kochanką. Biedna, bardzo biedna pani Hanka...

Posmutniał, a ona wybuchnęła z radosnem podnieceniem:

— Panie Antoni! — tak nie nazwała go od bardzo dawna — za pół godziny wyjeżdżam naszą łodzią motorową do Juraty, do ojca, czy nie chciałby pan mi towarzyszyć, aby odwiedzić chorego?... Jestem przekonana, że sprawiłby pan ojcu ogromną przyjemność. Mówi o panu wiele, nie ma słów uznania.

— Jeśli pani sądzi, że pan profesor... Dzisiaj zrobiłem sobie dzień wakacji.

Pan Wessex począł mu opowiadać jak cała rodzina usiłowała nakłonić rozstrojonego profesora do wyjazdu zagranicę. A on nawet na prośby Czesława pozostał głuchy. Może pan Niegrodzki sprobuje przemówić do rozsądku profesora i jako lekarz będzie szczęśliwszy.

Niegrodzki przyrzekł pomówić o tem z profesorem, oraz zastanowić się nad tem, co byłoby dla tego moralnie rozbitego człowieka rzeczą szczególnie wskazaną, zaczem pożegnał państwa Wessexów, aby niebawem spotkać się z panią Hanną na pomoście. Męża jej powstrzymywały w Gdyni zajęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Kino Ufa-Palast: „Harold, halt Dich fest".
Kino U. T.: „Die Koenigen einer Nacht".
Kino Kapitol: „Alraune".
Kino Passage Theater: „Hai-Tang".
Kino Rathaus Lichtspiele: „Das Geheimnis der roten Katze".
Kino Gloria Theater: „Der keusche Josef".
Kino Flamingo: „Der Weg allen Fleichas" i „5 Minuten Angst".

Lekcje śpiewu odbywają się

Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku we wtorki o godz. 20-tej w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja" w Nowym-porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinsstrasse.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni" Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinestr.

„Harmonji" w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Z miasta

— Dr. Meissner nie opuszcza swego stanowiska. Jak dowiadujemy się, informacja, która ukazała się w niektórych pismach polskich o mającym rzekomo nastąpić opuszczeniu swego stanowiska przez naczelnego dyrektora Banku Gdańskiego przez p. Meissnera jest nieprawdziwa.

— Kradzież 500 guldenów. Na parowcu „Delta" skradziono kapitanowi Chaoste 500 guldenów. Pieniądze te przechował Ch. w marynarce wiszącej w kajucie kapitańskiej. Policja jest już na tropie złodzieja.

— 18-letni uczeń wygrał wielki los Towarzystwa Jeźdźców. 18-letni uczeń bankowy Brunon Barnett z Wrzeszcza, mieszkający przy ulicy Brösenerweg 20, wygrał wielki los loterji Towarzystwa Jeźdźców, t. j. samochód wartości 6.500 guldenów oraz wierzchowca. Szczęśliwy gracz nie zdecydował się jeszcze czy weźmie samochód i wierzchowca, czy też każe sobie wypłacić odpowiednią premję pieniężną.

— Zderzenie. W czwartek rano około godziny 7-mej jechał pomocnik handlowy Karol K. z Gdańska na motocyklu na Kneipab, gdzie zderzył się z załadowanym sianem wozem. K. doznał poranienia i zdarcia skóry a motocykl jego został poważnie uszkodzony. Jeden z koni furmanki odniósł skutkiem zderzenia ranę. Kto ponosi winę zderzenia, nie zdołano jeszcze stwierdzić.

— Sprawa kradzieży 6.000 guldenów. Jak się dowiadujemy, osobą, której skradziono w Sopocie we wtorek po południu porfel z zawartością 6.000 guldenów w obcej walucie, jest adwokat dr. Stein z Grudziądza, bawiący obecnie w Sopocie na kuracji. Kwestja, czy dr. Stein zgubił portfel, czy też został mu skradziony, nie została zresztą jeszcze w zupełności wyjaśnioną.

— Dziki w powiecie Wielkie Żuławy. Na polach Baarenhof, Brunau, Fürstenwerden i Vogtaj zauważ. kilka dzików, które zbliżały się często do zabudowań. Dziki nocowały przeważnie na polach z rzepakiem, a ponieważ rozpoczęły się teraz żniwa rzepaku, przeto opuściły dziki dotychczasowe pole działania i przeniosły się na zewnętrzną tamę Wisły.

— Złodzieje w piwnicy Hali Targowej. W jatkach, które mieszczą się w piwnicy Hali Targowej, skradziono niezamężnej F. portmonetkę z 10 guldenami. Przy tej okazji ostrzega się nasze panie, żeby szczególnie w dniach targowych zważały na swoje pieniądze i nie chowały je do koszyka, torebki ręcznej i t. d., a natomiast trzymały je w ręce.

— Kradzież kieszonkowa. Jadącemu z Wrzeszcza do Gdańska kupcowi O. skradziono portfel, w którym znajdowało się 20 guldenów. Gdy wysiadł przy Wysokiej Bramie, zauważył brak portfelu. Po dwóch dniach wypadł portfel ze skrzynki do listów przy opróżnianiu tejże. Odnośny listowy oddał portfel policji, która na mocy dokumentów znajdujących się w tejże stwierdziła właściciela. Pieniądze zostały jednakowoż skradzione.

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze ukazała się w piśmie naszem wiadomość o mającym nastąpić w październiku r. b. obchodzie „Lutni" gdańskiej. Do wiadomości tej zakradło się kilka błędów, które niniejszem prostujemy. Otóż „Lutnia" gdańska obchodzi w dniu 4 października 35-lecie, a nie 25-lecie, i nie została założona w październiku 1906 r. lecz dziesięć lat wcześniej, t. j. październiku 1896.

Troska rządu Rzeszy o Gdańsk

Niemcy, udający się do Gdańska, wolni od opłaty paszportowej

Ministerstwo finansów Rzeszy doniosło magistratowi miasta Sopot, że obywatele Rzeszy, którzy zamierzają przybyć **na operę do Sopot, zwolnieni są z opłaty poborów paszportowych zagranicę w kwocie marek 100.** Punkty graniczne zostały przez Ministerstwo finansów Rzeszy zawiadomione o tem zarządzeniu.

W sprawie podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne w Niemczech rozwodzi się gdańska prasa niemiecka w dalszym ciągu. Organ nacjonalistów gdańskich „Danziger Allgemeine Zeitung" zatytułowała komentarz swój następująco: **„Ciężki cios dla Gdańska"** i pisze, że następstwa rozporządzenia tego szczególnie odbiją się na Gdańsku, ponieważ przeważna część policyjnie zgłaszanych turystów zagranicznych pochodzi z Niemiec. Skutki rozporządzenia tego będą szczególnie dla ruchu turystycznego i kąpielowego w W. Mieście **fatalne,** zwłaszcza gdy do polskiego bojkotu dochodzi zamknięcie W. M. Gdańska dla turystów z Rzeszy niemieckiej. Organ centrowców „Danziger Landes Zeitung" zaznacza, że wszystkie miarodajne czynniki w Gdańsku powinny wszelkiemi możliwemi środkami domagać się usunięcia nowej zapory, **bo przecież gdańszczanie są najściślej złączeni z Rzeszą niemiecką.**

Przewodniczący organizacji „Danziger Heimatbund", były senator dr. Strunk wysłał **na ręce generalnego konsula niemieckiego** w Gdańsku prośbę o wysłanie do rządu Rzeszy protestu, w którym podkreśla, że podwyższenie ceny paszportów zagranicznych także dla obywateli Rzeszy niemieckiej, udających się do W. M. Gdańska jest poważną szkodą narodową i utrudniać może odbycie planowanych w Gdańsku kongresów niemieckich.

Apel do społeczeństwa polskiego

Na terenie W. M. Gdańska

Komitet budowy kościoła w Helu nadesłał nam następujący komunikat:

W niedzielę, dnia 26 lipca 1931 r. odbędzie się przy latarni morskiej w Helu **wielki staropolski kiermasz,** urozmaicony szeregiem niezwykłych atrakcyj i przyjemnych rozrywek towarzyskich, a mianowicie: 1) godz. 15: otwarcie kiermaszu i powitanie gości nad polskiem morzem; 2) ostre strzelanie do celu, loterja fantowa, poczta francuska, koło szczęścia i inne atrakcje; 3) godz. 16: występy artystów scen warszawskich; 4) godz. 17: lekkoatletyka i walka francuska; 5) 17,30: wybór króla wybrzeża oraz wilka morskiego; 6) pokaz połowu flądrer przez helskich rybaków.

Podczas trwania kiermaszu tańce na specjalnie urządzonym parkiecie ze współudziałem związku młodzieży z Krakowa. Bufet we własnym zarządzie ,obficie zaopatrzony. Ceny niskie. **Całkowity dochód przeznacza się na budowę kościoła w Helu.** Bilet wejścia na kiermasz zł 1, dla dzieci i wojskowych gr. 50.

Ze względu na szlachetny cel powyższej imprezy wzywa się społeczeństwo polskie w Gdańsku, aby w przyszłą niedzielę jak najliczniej podążyło na Hel i wzięło udział w tej imprezie, przyczyniając się w ten sposób do pomnożenia funduszów na budowę kościoła w Helu.

Z gdańskiej rady miejskiej

Następne posiedzenie **gdańskiej rady miejskiej** odbędzie się w przyszły wtorek o godz. 16 w ratuszu. **Socjaliści** złożyli w radzie miejskiej **nagły wniosek,** domagający się **uchwalenia dodatków do komornego.** Wniosek ten został swego czasu uchwalony przez radę miejską, lecz nie zatwierdzony przez senat, wobec czego domaga się frakcja socjalistyczna na podstawie ustawy o administracji gminy miejskiej Gdańsk i paragrafu 17 regulaminu rady miejskiej, ponownych obrad i głosowania. O innym wniosku socjalistów w sprawie bezrobotnych pisaliśmy już przed kilku dniami. Komuniści złożyli również kilka wniosków, a mianowicie w sprawie uchwalenia **wsparć dla poranionych przez hitlerowców robotników** itd. Członkowie frakcji hitlerowców domagają się obniżenia cen jazdy autobusami kursującemi między Gdańskiem a Sopotem oraz sprzedawanie po cenach zniżonych resztek z uboju bekonowego bezrobotnym i ubogim osobom. Z powyższego porządku obrad wynika, że przyszłe posiedzenie rady miejskiej będzie bardzo ciekawe i interesujące.

Smierć pod śmigami wiatraka

Smiertelny wypadek ucznia gdańskiego

Bawiący podczas wakacyj u pewnego właściciela wiatraka w Prusach Wschodnich 15-letni uczeń Rudolf Rahn, syn ślusarza Alberta Rahna z Gdańska **uderzony został przez śmigę** tak nieszczęśliwie, że odniósł niebezpieczne rany. Między innemi przedarcie płuc i wątroby. Nieszczęśliwy chłopiec przewieziony został do lecznicy miejskiej, gdzie poddano go operacji. Tego samego dnia wiecz. zmarł jednak wskutek odniesionych ran.

— Zwłoki dziecka w torfowisku. Jadący łódką robotnik Marcin Str. znalazł w torfowisku pod Stobbendorf zwłoki dziecka. Natychmiast zawiadomiona policja zajęła zwłoki. Chodzi tu o noworodka płci żeńskiej, który został natychmiast po przyjściu na świat przez matkę utopiony.

— Włamywacze przed sądem. W tych dniach stawali przed wzmocnionym sądem gdańskim dwaj włamywacze Hans Wessalowski i Paweł Stezelow. Oboj dokonali w nocy na 23 kwietnia r. b., wspólnie z pewnym ukaranym już młodzieńcem włamania do sklepu towarów kolonjalnych na Niederstadt. Łupem ich padły papierosy, cygara, czekolada, kiełbasa, wódka i miód. Stezelow jest już kilkakrotnie karany ciężkiem więzieniem. W dniu 18 marca zamierzał on dokonać włamania do handlu skór firmy „Acla" i rozpruć kasę żelazną i to w towarzystwie niejakiego Wilhelma Budzińskiego. O zamiarze tym dowiedziała się jednak policja kryminalna, która obu ujęła na gorącym uczynku. Z pewnych nieznanych powodów zostali obaj zwolnieni i dopuścili się nowych włamań. Sąd skazał swego czasu Stezelowa na rok i 7 miesięcy więzienia za zamierzone włamanie do firmy „Acla". Obecnie skazany został za włamanie się do składu kolonjalnego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 2 miesięcy aresztu prewencyjnego. Wessalowskiego skazał sąd na pół roku więzienia.

— Gdańsk jako cel wycieczek polskich. W czasie od kwietnia do czerwca włącznie r. b. zwiedziło Gdańsk 46 towarzystw polskich wzgl. szkół z udziałem 1.500 osób.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ. w dniu 22 lipca 1931 r.

Eksport.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.076 wag. 22.677 t. węgla, 3 wag. zboża, 288 wag. drzewa i 63 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 795 wag. 15.032 t. węgla, 5 wag. drzewa i 35 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 20, w porcie gdyńskim 11 statków.

Import.

Przeładowano w porcie gdańskim 37 wag. rudy i 25 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 116 wag. złomu, 3 wag. sztucznych nawozów i 13 wag. innych towarów.

Wniosek o moratorjum

Znana gdańska firma jubilerska Moritz Stumpf i Syn złożyła w tych dniach w sądzie gdańskim wniosek o wyznaczenie moratorjum. Firma ta chce spłacić wszystkie swoje zobowiązania do 15 listopada rb. W celu udzielenia moratorjum odbędzie się wkrótce zebranie wierzycieli, na którem rozpatrywać się będzie sprawę wniosku firmy Moritz Stumpf i Syn.

Obniżenie opłat w rzeźni miejskiej

Senat gdański przedłożył radzie miejskiej projekt obniżenia z dniem 1 sierpnia rb. opłat za ubój bydła rogatego, cieląt, owiec, świń i koni, a o podwyższenie opłat za mięso przywożone z poza W. M. Gdańska, oraz opłaty za ubój eksportowy.

Pod kołami motocykli

We środę po południu przejechany został na jezdni ulicy Długiej kupiec Szymon Herszlak i to w pobliżu ratusza. Przechodząc przez jezdnię nie zauważył nadjeżdżającego motocyklu mimo, że motocyklista dał sygnał. Motocykl najechał na H., który się wywrócił, motocyklista również upadł. Okazało się, że H. odniósł zdarcie skóry na lewej nodze a pozatem skarżył się na bóle jakich doznał wskutek upadku. Motocyklista pokaleczył sobie obie ręce.

Drugi wypadek nieszczęśliwy wydarzył się na rogu Holzmarkt i ulicy Szerokiej. Tutaj skoczył o godz. 15,10 37-letni obywatel polski Marjan Włodarkiewicz z tramwaju linji nr. 8 wjeżdżającego powoli do ulicy Szerokiej. W tej chwili zboczył motocykl W. 16464 do ulicy Szerokiej najeżdżając na Włodarkiewicza, który upadł i wybił sobie ząb oraz rozbił sobie górną wargę. Motocyklista doznał lekkich tylko okaleczeń.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 lipca 1931 r.

Pszenica 128 funt. 15—51,50; żyto 15,50; jęczmień ozimy 13,25; rzepak 20,25—21; rzepik 18—18,50; otręby żytnie 10; otręby pszenne 10; na dostawę w lipcu—sierpniu mąka pszenna 29,50; 60% mąka żytnia 25,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kl. franko wagon Gdańsk.

Bogoboj w Gdańsku



Bazyli Bogoboj, zastępca attache wojskowego poselstwa sowieckiego, któremu, na chwilę przed aresztowaniem, stracony na stokach Cytadeli za szpiegostwo Demkowski wręczał teczkę z papierami i który natychmiast potem wyjechał do Gdańska.

Bogu na chwałę, bliźnim na pożytek

Organizacja formy strażactwa polskiego

Strażactwo w organiźmie społecznym Polski stanowi dziś jedną z najpoważniejszych sił, posiada bowiem **dobrze zorganizowanych placówek 10.950 z przeszło 300 tys. armją strażaków-ochotników.** Słusznie też jeden z wielkich dygnitarzy państwowych nazwał strażactwo **„siostrzycą armji".** Armja, której patronuje św. Florjan jest tak ofiarna dla społeczeństwa, że drugiej jego rodzaju organizacji społecznej można śmiało oświadczyć, niema w Polsce.

Na dźwięki sygnałów alarmowych w mgnieniu oka odrywają się zawsze i wszędzie strażacy ochotnicy od swoich warsztatów pracy i ognisk rodzinnych. Zapał samozaparcia się w żmudnej i niebezpiecznej służbie i duch ofiarności społecznej do bez interesowanych wysiłków na rzecz dotkniętych klęską współobywateli są przytem tak wielkie, że każdy ktokolwiek zbliska przyjrzał się i poznał pracę strażaków ochotników, winien zawsze okazać im szacunek i uznanie.

Tymczasem musimy jednak z przykrością stwierdzić, że społeczeństwo nie zawsze docenia wartość tej pracy ofiarnej i pełnej poświęcenia. Nie zawsze dla munduru strażackiego jest ten szacunek i uznanie. Dlatego też Związek Straży Pożarnych województwa Pomorskiego postanowił **zapoznać społeczeństwo Pomorza z organizacjami strażackiemi z ich formą** rządzenia się z poświęceniem korporacyjnym, z przejawami życia organizacyjnego i z bolączkami i kłopotami, jakie na drodze swych szlachetnych poczynań działacze pożarnicy napotykają.

W dzisiejszym artykule chcemy pobieżnie zobrazować formy powiązania korporacyjnego całego strażactwa w Polsce.

Najmniejszą jednostką organizacyjną jest: towarzystwo ochotn. straży pożarnej działające na terenie wsi, miasteczka lub miasta. W skład takiego towarzystwa wchodzą ludzie z dobrej woli, którzy ochotniczo bez przymusu do służby tej się zgłaszają. Są to księża, ziemianie, kupcy, rzemieślnicy, robotnicy, jednem słowem, wszystkie stany i zawody, ludzie różnych wyznań i różnych poglądów politycznych. **Wszystkich ich łączy jedno hasło,** wyszyte na sztandarach strażackich **„Bogu na chwałę, bliźniemu na pożytek".** Na terenie powiatu takich placówek strażackich jest kilka, kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt. Dla usystematyzowania pracy a szczególniej wyszkolenia strażackiego przez urządzenie wspólnych ćwiczeń manewrowych, zjazdów itp. straże jednego powiatu łączą się i tworzą okręgowy Związek straży pożarnych, który siedzibę swoją ma w mieście powiatowem. Ponieważ przeważnie fundusze zasiłkowe dla prowadzenia prac w strażach i na zakup narzędzi idą od samorządu, to też na czele związków powiatowych zorganizowani strażacy stawiają zwykle jako prezesów wybitnych działaczy samorządowych.

Związki okręgowe w działalności swojej mają za zadanie, wyjednywać fundusze u władz komunalnych na potrzeby Związku na zasiłki dla istniejących straży i na organizację nowych straży, opinjowania podań straży o zasiłki z instytucyj ubezpieczeniowych, popierać rozwój straży pod względem bojowym, udzielanie rad fachowych, organizacja kursów, zjazdów i manewrów wspólnych straży na powiecie.

Dla zjednoczenia na terenie całego województwa wszystkich straży pożarnych w jednolitą korporację **związki powiatowe** powołują do życia **Związek Wojewódzki**, któ ry pozatem ma jeszcze za zadanie rzecznictwo spraw pożarniczych wobec społeczeństwa i władz I i II instancji i organizowanie na terenie swej działalności: obrony przed pożarami i utrzymanie straży w stałej gotowości bojowej. Najwyższą władzą w Związkach powiatowych jest zjazd delegatów straży, najwyższą władzą Związku Wojewódzkiego jest zjazd prezesów i delegatów związków powiatowych i przedstawicieli instytucyj samorządowych i ubezpieczeniowych o charakterze publicznoprawnym. Zjazd taki nosi nazwę Rady Związku straży pożarnych Województwa np. pomorskiego. Dla wykonywania uchwał Rady wybierany jest przez Radę Zarząd Wojewódzki, składający się z 7 członków.

Najwyższą władzą strażactwa polskiego jest **Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** Czynności swoje Gł. Związek wykonuje przez Radę Naczelną, składającą się z przedstawicieli od Związków Wojewódzkich państwa samorządu i ubezpieczeń. Do wykonywania uchwał Rady Naczelnej wybrany jest przez R. N. Zarząd Główny.

Tak korporacyjnie powiązane jest ze sobą całe strażactwo polskie. Jest znamienne, że pierwszą organizacją, która utworzyła ogólny polski Związek było właśnie pożarnictwo i dlatego też dzisiaj jest ono tak silne i potężne.

Kaszewski, Inspektor Straży Poż. Woj. Pom.

Zbłąkany komunista...

Przed kilku dniami Straż Graniczna na terenie pow. Kępno ujęła niejakiego Normanna Hirschela z Wrocławia, sekretarza niemieckiej partji komunistycznej.

Oświadczył on, że jest żydem i przekroczył granicę polsko - niemiecką w celu udania się do Rosji Sowieckiej. Był — jak twierdzi — w czerwcu br. w Piotrogrodzie na kursie agitatorów komunistycznych, przyjąwszy poddaństwo sowieckie. Policja niemiecka nakazała mu opuścić Wrocław, gdzie mieszka jego chora matka. Przeprawę przez Polskę miało mu ułatwić szereg osób zamieszkałych w Kępnie i powiecie. Do Rosji zamierzał udać się pieszo gdyż otrzymane tamże 1200 marek nie starczyły mu na drogę powrotną. Hirschel, który biegle włada językiem niemieckim i nieco zna mowę polską i rosyjską, został odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Kępnie. Dokumentów przy nim nie znaleziono.

Więcbork

— **Zebranie Z. U. K.** Dnia 11 bm. odbyło się w Więcborku zebranie organizacyjne Zw. Urzędników Kolejowych, które zagaił p. Kluczyński — Prezes Koła III w Bydgoszczy.

Celem zwołania zebrania było utworzenie nowego Koła w Więcborku.

Referat wygłosił Prezes Zarządu Okręgowego ZUK. p. Gaca, zaznaczając, że założenie Koła byłoby wielce pożądane, mówił o potrzebie zrzeszenia się pracowników służby ruchu, handlu i innych w Związku fachowym. W dalszym ciągu omawiał sprawę wstrzymania awansów, posunięć w szczeblach, sprawy emerytalne, zaliczenie służby wojskowej w okresie wojny i inne.

Po dyskusji, w której zabrał głos p. Kluczyński, zachęcając zebranych do współpracy, przystąpiono do wyboru Zarządu: jako prezesa nowo utworzonego Koła wybrano p. Barlika Teodora, jako wiceprezesa p. Najdowskiego z Zakrzewskiej Kolonji, jako sekretarza p. Włodarczaka, jako zastępcę sekretarza p. Sarmacha z Sypniewa, jako skarbnika p. Jasika, — rewizorami kasy zostali: Piotrowski z Runowa Krajńskiego i Folaron z Ostrówka, ławnikami: Szweda z Więcborka i Kuźma z Peperzyna.

Zebranie zakończył o godzinie 18,40 p. Kluczyński hasłem „Cześć kolejnictwu".

Żywiołowa katastrofa nad Lublinem



Nad Lublinem i okolicą przeszła trąba powietrzna, czyniąc ogromne szkody i powodując śmierć pięciu osób. Rozszalały huragan zrywał dachy z domów, wywracał pociągi i kominy fabryczne, wyrywał drzewa z korzeniami. — Zdjęcie przedstawia pociąg towarowy zrzucony z toru przez huragan.

Sukcesy toruńskiego chóru „Lutnia"

na konkursie w Gdyni

Na konkursie śpiewaczym, urządzonym w ramach zjazdu śpiewaczego kaszubskiego w Gdyni, toruński chór „Lutnia" zdobył zaszczytne dwa pierwsze miejsca.

Ogólne wyniki konkursu śpiewaczego, jaki odbył się w Gdyni dnia 12 bm. są następujące: Lutnia Toruń (mieszany) dyrygent B. Piątkowski — Powitanie Wiosny K. Prosnaka; Ogólna ocena 145; Nr. bieżący 1.

Lutnia Toruń (męski) dyrygent B. Piątkowski — Paweł i Gaweł Wolfstal; Ogólna ocena 185; Nr. bieżący 2.

Moniuszko Gdańsk (męski) dyr. T. Tylewski — Śmierć Bohatera, Noskowskiego; Ogólna ocena 134; Nr. bieżący 3.

Lutnia Gdańsk (mieszany) dyr. F. Muzyk — Wieczna Wiosna, H. Opieński — Ogólna ocena 124; Nr. bieżący 4.

Św. Cecylja Brodnica n. Drw. (mieszany) dyr. A. Zimny — Sztandary Polskie na Kremlu, Lachman — Ogólna ocena 121; Nr. bieżący 5.

Moniuszko Puck (mieszany) dyr. J. Gierszewski — Śmierć Pułkownika, S. Gawlas — Ogólna ocena 119; Nr. bieżący 6.

Harmonja Wejherowo (męski) dyr. M. Koncerzewicz — Dwie Dole, Maszyński — Ogólna ocena 115; Nr. bieżący 7.

Lutnia Chojnice (mieszany) dyr. T. Gierszewski — Burza Morska, K. Prosnaka — Ogólna ocena 114; Nr. bieżący 8.

Chór kościelny Wejherowo (mieszany) dyr. A. Treder — Wesele Sieradzkie, K. Prosnaka — Ogólna ocena 102; Nr. bieżący 9.

Św. Cecylja Pelplin (mieszany) dyr. Ks. Lewandowski — Lipski, Z kwiatami — Ogólna ocena 99; Nr. bieżący 10.

Św. Cecylja Wejherowo (mieszany) dyr. M. Goncerzewicz — Na cześć wiosny, K. Prosnaka — Ogólna ocena 95; Nr. bieżący 11.

Lutnia Kartuzy (mieszany) dyr. Witosławski — Dr. Błażewicz, Korale — Ogólna ocena 94; Nr. bieżący 12.

Lutnia Skarszewy (mieszany) — Moniuszko, Pieśń Rycerzy — Ogólna ocena 87; Nr. bieżący 13.

Dzwon W. Kack (mieszany) dyr. Niklewicz — Polonez op. 17, Żukowski — Ogólna ocena 85; Nr. bieżący 14.

Moniuszko Puck (mieszany) dyr. J. Gierszewski — Pieśń Myśliwska, H. Opieński — Ogólna ocena 82; Nr. bieżący 15.

Dzwon Bałtycki Gdynia (mieszany) dyr. G. Karski — Wieczorny Dzwon, Chlondowski — Ogólna ocena 80; Nr. bieżący 16.

Cecylja Kartuzy (mieszany) dyr. F. Kowiński — Nasz Sztandar, Poniecki — Ogólna ocena 67; Nr. bieżący 17.

Lutnia Sierakowice (mieszany) dyr. Z. Napiątek — Hej Pieśni, Kantaka — Ogólna ocena 57; Nr. bieżący 18.

Polskie granaty ręczne dla Grecji

Wybitny sukces naszego przemysłu wojennego

Niedawno rząd grecki, kompletując zaopatrzenie swej armji i pragnąc uzbrojenie jej postawić na stopie nowożytnej, rozpisał **konkurs na dostawę granatów ręcznych.** Do konkursu przystąpiły państwa przodujące w przemyśle uzbrojeniowym, jak **Anglja, Francja, Belgja i Włochy;** przystąpiła również i Polska, której przemysł zbrojeniowy chociaż młody jeszcze, dał się już poznać z **jak najlepszej strony.**

Po wielu próbach, jakim poddawano granaty, wyprodukowane przez najstarsze firmy uzbrojeniowe, **pierwsze miejsce zajął granat polski,** w wyniku czego Grecja powierzyła firmom polskim dostawę pierwszej partji granatów, wartości około **100 tysięcy dolarów.**

Do sukcesu Polski na tym trudnym do opanowania odcinku międzynarodowego rynku gospodarczego, przyczyniła się w pierwszym rzędzie **rzetelna praca,** jaka jest prowadzona u nas w dziedzinie **studjów nad walką wręcz,** nad konstrukcją i działaniem granatów zarówno ręcznych jak i karabinowych.

Sprzedane Grecji **granaty konstrukcji porucznika W. Kuli** są znacznie lepsze od znanych granatów innych armij, biją na **przeszło 600 m.**, nie powodują niszczenia lufy, oraz dzięki stabilizacji biegu, zapewnia strzelającemu **maksymalną celność, co wszystko w sumie składa się na pierwszorzędne wartości bojowe.**

Należy przypuszczać, że tak, jak poprzednio, tak i tym razem polski granat karabinowy **wyjdzie z zapasów zwycięsko,** zdobywając dla naszej ekspansji gospodarczej jeszcze jeden teren, na którym dotychczas nie doceniano naszych możliwości.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony usiłował przebić bagnetem sędziego

Niezwykły wypadek na sali sądowej

W dniu wczorajszym zdarzył się w warszawskim Sądzie Okręgowym **straszny** wypadek, który wywołał silne wrażenie.

Sąd rozpoznawał mianowicie sprawę niejakiego Aleksandra **Zinowjewa** oskarżonego o bratobójstwo.

Podsądny nie przyznawał się do winy, lecz świadkowie ustalili ją ponad wszelką wątpliwość.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ogłosił **wyrok, którego mocą Al. Zinowjew skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Teraz skazany jednym skokiem znalazł się obok policjanta, **błyskawicznym ruchem wyrwał mu bagnet i rzucił w zasiadającego w komplecie sędziego Kozakowskiego.**

Bagnet upadł o kilka centymetrów obok sędziego, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Kilku policjantów natychmiast rzuciło się na ławę oskarżonych i obezwładniło skazańca, który szamotał się i bronił z całych sił.

Na sali powstało straszliwe zamieszanie. Rozległ się płacz kobiet.

Po uspokojeniu przewodniczący spisał o zajściu odpowiedni protokół.

Urząd Prokuratorski wytoczy Zinowjewowi **sprawę o usiłowanie zabójstwa sędziego.**

Jak czytelnicy pamiętają przed kilkoma tygodniami jeden z oskarżonych rzucił krucyfiksem w prokuratora także po ogłoszeniu skazującego wyroku.

KRONIKA

sobota 25 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Krystyny
Sobota Jakóba

— Stan wody w Wiśle z dnia 23. 7.: Zawichost +0.80, Warszawa +0.55, Toruń —0.08, Fordon +0.04, Chełmno —0.26, Grudziądz —0.08, Korzeniewo +0.21, Piekło —0.56, Tczew —0.84, Einlage +2.32, Schiewenhorst +2,64.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 29 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 24 b. m. — Teatr nieczynny.
Sobota, 25 b. m. o godz. 20 „Czar Walca“.

Repertuar kin.

Światowid, ul. Prosta — „Poganin“.
Lux, ul. Strumykowa — „Pogarda śmierci“.
Corso — „Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku“.

— **Muzeum Miejskie** (w ratuszu II p.) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Książnica miejska im. Kopernika** (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13,30 i od 16 do 19.

— **Bibljoteka wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska 7 — róg Rabiańska) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od godz. 15—20 i czytelnia czasopism od godz. 15—21, w piątki od godz. 13,30—15.

— **Bibljoteka Wiedzy Wojsk.** (ul. Żeglarska róg Rabiańskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt; wypożyczalnia od 15—20 i czytelnia czasopism od godz. 15—21.

Z miasta

— **Osobiste.** Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Pollak rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje p. kuratora w czynnościach urzędowych p. wizytator Wiśniewski.

— **Kolonje letnie T. N. S. W.** Odjazd kolonji męskiej w góry do Diłoku nastąpi 27 lipca o godz. 14 minut 42 z Torunia-Przedmieście. Powrót kolonji żeńskiej z Diłoku nastąpi 27 lipca o godz. 13 minut 32 na dworzec Toruń-Przedmieście.

— **Do miłośników ogrodnictwa.** W najbliższą niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się wycieczka do zakładów ogrodniczych G. Hentschla w Toruniu. Ponieważ pora obecna jest najodpowiedniejszą do zapoznania się z odmianami dalji, mieczyków, róż, bylin oraz wielu innych krzewów, kwiatów, warzyw i owoców, więc uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. W razie niepogody zapewnione schronienie w oranżerjach. Objaśnień dotyczących hodowli i t. p. udzielać będą wytrawni specjaliści, na co zwraca się uwagę pp. ogrodników, aby na wycieczkę wydelegowali również swych uczni i praktykantów. Goście i sympatycy mile widziani. Zbiórka o godz. 9 rano przy biurze zakładu G. Hentschla, ul. Lelewela w Toruniu. (—) Stanisław Walloch, prezes.

— **Pułk Manewrowy Artylerji** zawiadamia, że przypadające na dzień 25 lipca Święto Pułkowe obchodzi w roku bieżącym w ramach pułku i zaproszeń nie wysyła. Msza polowa odbędzie się o godz. 8 min. 45 na placu ćwiczeń przy drodze Wudek na Poligonie. Goście mile widziani.

— **W zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły.** W dniu wczorajszym przywieziono do lecznicy miejskiej 21-letniego Bernarda Mireckiego z zawodu malarza, zam. pod Dębową Górą 92, który przeciął sobie ostrym nożem żyły prawej ręki. W szpitalu udzielono mu natychmiastowej pomocy. Życiu Mireckiego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Wandalizm w skwerach miejskich.** W Toruniu nie posiadamy większych skwerów, za to w istniejących znajdujemy prawdziwie piękne egzemplarze drzew iglastych, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmują świerki srebrzyste. Są to drzewa nietylko drogie, lecz przytem bardzo powoli rosnące i trudne do rozmnożenia. Piękne okazy tych świerków podziwiać można przy pomniku pierwszego Wojewody Pomorskiego, oraz u wylotu ulicy Szopena przy ul. Bydgoskiej.

Ubolewać należy, że znaleźli się ludzie, którzy, widocznie w celu uzyskania oryginalnych szyszek, złamali przy skwerze Szopena piękny egzemplarz płaczącego świerka srebrzystego (Picea pungens argentea pendula), przedstawiającego niepospolitą wartość. Jeżeli zatem na targach, co się często zdarza, zauważymy sprzedawców wiązanek z roślin i gałązek drzew niepospolitych, to należy o tem powiadomić policję, gdyż takie gałązki świerków, sosen i t. p. pochodzić mogą jedynie z kradzieży.

Za namową matki córki zamordowały ojca

Czy wyrok śmierci na Kozłowskich zostanie zatwierdzony?

Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał w w dniu wczorajszym sprawę Kozłowskich, matki oraz jej córek Marjanny i Berty, skazanych przez Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie za **morderstwo, dokonane na osobie ich ojca przy współudziale matki, na karę śmierci przez powieszenie.** Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. **Sosiński**, jako wotanci zasiedli sędziowie S. A. **Osten-Sacken i Halski.** Oskarżenie wnosił wiceprokurator S. O. dr. **Piziewicz.** Bronił Kozłowskiej z urzędu adw. **Kulerski**, Marjannę i Bertę K. bronił z urzędu aplikant **Palasz.**

Sala sądowa szczelnie wypełniona publicznością. Na ławę oskarżonych wprowadzają trzy kobiety — zbrodniarki. Pierwsza oskarżona kobieta lat 63, siwa, sucha i zgarbiona, wchodzi na ławę oskarżonych chwiejnym. jednak spokojnym krokiem. Na kredowo bladej twarzy maluje się wielkie naprężenie nerwowe. Małe przygasłe niebieskie oczy patrzą w dół.

Właściwa morderczyni Marjanna Kozłowska — szatynka lat 29, siostra jej Berta — 22-letnia blondynka. Wchodzą na salę szlochając. Przez cały czas rozprawy głośno płaczą.

Matka przygotowała plan zbrodni.

Przewodniczący otwiera przewód sądowy. Potworny czyn **uplanowały już córki z matką** kilka miesięcy przed zbrodnią. Chciano zgładzić 67-letniego starca, by po jego śmierci podzielić się **26 morgowem gospodarstwem** w Radowiskach wielkich. Głównym motywem zbrodni była żona zamordowanego. **Myśl zgładzenia ojca poddała córkom matka.**

Zrodziła się w głowie żony **myśl potworna otrucia męża, i powieszenia go.** Matka tłomaczyła córkom, że otrucie pozostawia ślady. Celem zatarcia ich **trzeba trupa powiesić.** Ohydny ten plan upadł jednak i postanowiono ojca zabić. Morderstwo miano **upozorować napadem bandyckim.** Przygotowano wszystko z drobnostkową wprost dokładnością.

Kilka dni przed morderstwem żona zamordowanego zauważyła u niejakiego Dąbrowskiego rewolwer. Nakłoniła go do sprzedaży broni córce Marjannie, której w tym celu dała 45 zł. Wyrodna córka w ciągu kilku dni **wprawiała się w obchodzeniu się z bronią i w strzelaniu.**

Zamiar zamordowania ojca dojrzał krytycznego dnia 19 stycznia b. r.

Córka strzela do śpiącego ojca.

Gdy wieczorem tego dnia Kozłowski wrócił po pracy do domu, żona, by nie być świadkiem zbrodni, wyszła z 12-letnią wnuczką do sąsiada Dąbrowskiego.

Po spożyciu kolacji Kozłowski udał się na spoczynek. Córki czekały kiedy ojciec zaśnie. I kiedy sen zmorzył nic nie przeczuwającego starca, córki udały się do pokoju, w którym spał ojciec. Marjanna wzięła rewolwer, a Berta lampą oświecała scenę zbrodni. Marjanna zbliżyła się do łóżka i strzeliła śpiącemu ojcu w skroń. Po dokonanem zabójstwie obie uciekły z pokoju. Gdy znalazły się same, Berta zapytała siostrę czy dobrze strzeliła.

— „Nie wiem“ — brzmiała odpowiedź.

Cynizm morderczyni.

W międzyczasie wróciła matka. Pierwsze słowa jakie padły z jej ust były: „Czyście już swoje zrobiły“? Gdy jedna z córek odpowiedziała, że jeszcze rzęzi, matka miała powiedzieć: „lepiej go dobić by się nie męczył“.

Pokój, w którym popełniono zbrodnię, wnet zaległa cisza. Staruszek skonał. Wówczas podniesiono alarm. Młodsza córka Berta pobiegła do sąsiada Dąbrowskiego, wzywając pomocy: „Bandyci zabili ojca“.

CO UJAWNIŁ PRZEWÓD SĄDOWY?

W czasie wczorajszej rozprawy zabójczyni Marjanna K., wbrew pierwotnie złożonym zeznaniom, twierdzi, że ojca zabiła z namowy Dąbrowskiego, a nie matki. Dąbrowski miał być rzekomo kochankiem siostry. Dalej zeznaje, iż zabiła ojca dlatego, że ojciec rzekomo zmuszał ją do obcowania cielesnego, oraz że bił i katował ją.

Berta Kozłowska przyznaje się współudziału w zbrodni. I ona twierdzi, że do zbrodni namawiał ją jej kochanek Dąbrowski.

Matka ich również cofa swoje pierwotne zeznania i zaprzecza, jakoby nakłoniła córki do zabójstwa. Zeznaje, iż mąż kilkakrotnie zapowiadał, że popełni samobójstwo.

Przewodniczący zapytuje, jak długo trwało pożycie z mężem, i czy było ono dobre.

Oskarżona: — „Z mężem żyłam 44 lat. Pożycie nasze było od pierwszych dni złe.“

Przewodn.: — Dlaczego córki was obciążają w zeznaniach?

Osk.: — Mogą mówić co chcą.

Przew.: — Czy zamordowany córki kochał?

Osk.: — Jak potrzebował to kochał, a tak to bił i je katował.

Kozłowska zeznaje w dalszym ciągu, że mąż jej utrzymywał cielesne stosunki z najstarszą córką niejaką Zarębską, której rzekomo chciał zapisać majątek.

Morderstwo w świetle zeznań świadków.

Po przesłuchaniu oskarżonych przystąpiono do przesłuchania świadków.

Św. Dąbrowski zeznał, że sprzedał rewolwer na usilne nalegania starej, która dała córce na kupno 45 zł. Stosunków z żadną z córek nie utrzymywał.

Świadek Dembowski, sąsiad, u którego była pierwsza oskarżona w czasie popełnienia zbrodni, charakteryzuje Kozłowskiego jako człowieka spokojnego, pracowitego i oszczędnego. Świadek zdziwił się, że krytycznego dnia przyszła Kozłowska, gdyż od dłuższego czasu do niego nie chodziła.

Niezwykle ciekawe były zeznania najstarszej córki zamordowanego Zarębskiej. Zeznała ona, że matka prosiła ją by zeznała korzystnie dla niej. **Nakłaniała ją** również do tego, by powiedziała, że ojciec utrzymywał z nią bliższe stosunki, co **jednakże nie jest prawdą.**

Lekarz dr. Podlaszewski w orzeczeniu swem stwierdził, że śmierć nastąpiła z powodu strzału w głowę z małej odległości. Kula przebiła czaszkę. Po strzale denat żył jeszcze około pół godziny.

Prokurator wnosi o karę śmierci.

Na tem przewód sądowy zamknięto. Głos zabrał prokurator. Wskazuje na matkę jako główną sprężynę zbrodni, która, jak to wykazał przewód, namawiała córki do zamordowania męża. Kończąc swoje wywody, **prokurator** wnosi o **zatwierdzenie wyroku śmierci.**

Obrońca osk. Kozłowskiej adw. Kulerski prosi o uchylenie wyroku I Instancji. Obrońca pozostałych oskarżonych prosi o łagodny wymiar kary.

W czasie mowy obrońcy oskarżona Kozłowska zemdlała.

Ogłoszenie wyroku Trybunał odłożył do soboty.

Delegat Endecji w „sanacyjnej“ kuchni

Dwom rzeczom dziwić się należy, czytając art. w kronice „Słowa Pom.“ z 23 bm. p. t.: „Dobroczynna fuszerka“.

Po pierwsze, że organ N. Demokracji — aż tak długo wytrzymał, aby nie zaczepić zarządu kuchni dla inteligencji założonej przez Związek Pracy Obyw. Kobiet, a drugie, że pismo nie wacha się, ogłaszać bredni, na podstawie jednostronnego doniesienia, niesprawdziwszy wpierw czy jest ono zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Aby nie tracić daremnych słów, radzimy Szan. Redakcji, aby in corpore odwiedziła lokal kuchni Z. P. O. K. przy ul. Łaziennej — spożyła obiad w gronie inteligencji, przyjrzała się wszystkiemu zbliska, a więc urządzeniom i pracy pań urządzających obiady — i wtedy dopiero, wysłuchawszy obie strony — umieszczała artykuł o działalności Towarzystwa.

Zbyt wiele pracy i zachodu kosztuje utrzymanie kuchni, aby wolno było tak lekkomyślnie i jednostronnie osądzać tą pracę.

Tego rodzaju komunikaty leżą wprawdzie na linji polityki „Słowa Pom.“ ale dalekie są od sumienności i uczciwości a jeszcze dalsze od prawdy.

Delegat pewnych kół opozycji — nałgał co się dało — a po cichutku pewno dalej spożywa obiady w kuchni Z. P. O. K.

A no, trudno, misję odrobił — ale obiady smakują, bo dobre i tanie.

Kuchnia powinna podziękować za reklamę bezpłatną Słowa — bo ludziska też wiedzą co mają myśleć, a że są innego zdania niż „klijent“ kuchni i Słowo Pom. — najlepszym dowodem, że cyfra wydawanych obiadów dobiega setki.

Komuniści przed sądem w Toruniu

W listopadzie 1930 r. zatrzymano w Tczewie **Ukraińca, studenta politechniki lwowskiej na 4-tym roku Berechulaka,** powracającego z Gdańska. Podczas rewizji znaleziono u niego **większą ilość odezw komunistycznych** o treści wybitnie **antypaństwowej, w języku ruskim.** W ulotkach tych nawoływano **do propagandy przeciw Polsce i oderwania zachodniej Ukrainy od Polski i przyłączenia do Sowietów.**

Aresztowany stawał już raz, jak wykazały dochodzenia, przed sądem za szerzenie komunizmu we Lwowie, ale został z braku dowodów zwolniony.

Oskarżony tłomaczył się, że wyjechał ze Lwowa do Gdańska, by zbadać tam warunki na politechnice gdańskiej, do której pragnął przenieść się na studja. Paczkę z odezwami znalazł na dworcu w Gdańsku i przez nieuwagę ją zabrał.

Sąd **w pierwszej instancji** skazał komunizującego Ukraińca **na 3 lata twierdzy,** od czego wniósł odwołanie wczoraj.

Łącznie z tą sprawą Sąd rozpatrywał również sprawę **Beolasa, który rozsyłał te odezwy z Sopot w listach do różnych osób w Gdyni.** Beolas jest Holendrem i został w pierwszej instancji skazany na jeden rok twierdzy.

Ogłoszenie wyroku w tej sprawie sąd zapowiedział na sobotę.

Pozatem rozpatrywano wczoraj drugą sprawę komunistyczną.

Władysław Olejniczak zam. w Gdyni, napisał list przez Gdańsk do **Politbiura w Leningradzie** do niejakiego Tkacza i Mazura, polskich komunistów, z któremi poznał się, będąc w niewoli w 20 i 21 r. w Leningradzie. Olejniczak ofiarował w tym liście Sowietom swe usługi jako agitator bolszewicki — w Polsce, a specjalnie wśród marynarzy w Gdyni. List ten został **przesłany do konsulatu polskiego.** Również przyłapano **korespondencje Olejniczaka z komunistą Bemem,** który **uciekł z Poznania do Sowietów.**

Sąd Okręgowy w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Gdyni w czerwcu b. r. zasądził Olejniczaka na **jeden rok twierdzy.**

Po odczytaniu aktów również i w tej sprawie, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę o godz. 13.

Ruch towarzystw

— **Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu.** W piątek, dnia 24 lipca 1931 r. o godz. 20-tej odbędzie się w biurze Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1 zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich. O liczny udział P. T. członków uprzejmie prosi Zarząd.

— **W. C. Z. S. „Gryf“ Sekcja piłki nożnej.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 20 w lokalu klubowym (Brama Mostowa). Zarząd sekcji.

— **Tow. Hodowców Gołębi Poczt. „Dobry Lot“ w Toruniu.** Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w piątek, dnia 24 lipca b. r. o godz. 19 w lokalu „Eldorado“. Szosa Chełmińska. Ze względu na odbyć mające się loty gołębi młodych, przybycie wszystkich członków konieczne. Prezes.

— **„Dzwon“ Toruń.** W piątek o godz. 20-tej lekcja śpiewu pod batutą prof. Moczyńskiego Ze względu na bliski koncert gremjalnę przybycie obowiązkowe. Zarząd.

Nowe ceny chleba i mąki żytniej

Na podstawie opinji komisji do badania cen Magistrat m. Torunia ustalił nowe ceny mąki żytniej i chleba żytniego.

Cena detaliczna mąki żytniej wynosi, według nowego cennika, 46 gr. za kg. zamiast jak dotychczas, 50 groszy. Chleb z mąki żytniej typowy kosztować ma 44 gr. za kg. zamiast jak dotychczas 46 groszy.

Sprawozdanie Izby Przem.-Handlowej za rok 1930

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni (dawniej w Grudziądzu) wydała sprawozdanie za rok 1930 obejmujące zarówno działalność Izby jak również sytuację gospodarczą okręgu Izby tj. całego województwa pomorskiego.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni, — jako instytucja samorządu gospodarczego, — objawiła w 1930 r. *niezwykle ożywioną działalność dla dobra przemysłu i handlu pomorskiego a zwłaszcza przez swój Wydział morski i portowy popierała wszystkie czynniki gospodarczego życia na terenie jedynego polskiego portu w Gdyni.* — Zarówno interesy przemysłu portowego jak i handlu za morskiego oraz handlu gdyńskiego były przed miotem specjalnej opieki Izby, która zdaje sobie w pełni sprawę z ważności problemów morskich dla życia gospodarczego Pomorza i całej Polski. To też prace Izby odnośnie do spraw gdyńskich są prawdziwie imponujące.

Sytuację gospodarczą Pomorza przedstawiono na tle ogólnej sytuacji polskiej.

Sprawozdanie zaznajamia z poszczególnemi fazami kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez cały kraj oraz ze skutkami jego uwidaczniającemi się w życiu gospodarczem Pomorza wogóle i w poszczególnych gałęziach przemysłu i branżach handlu. Cały szereg zestawień ułatwia orjentowanie się obrazując dobitnie ciężki stan gospodarczy Pomorza. — Podkreślić należy znakomite ujęcie postulatów handlu i przemysłu pomorskiego, który jako zagrożony z różnych stron wymaga specjalnego traktowania przez sfery miarodajne.

Osobny dział poświęcono opisowi życia gospodarczego Gdyni i rozwojowi naszego portu w roku 1930. *Czytelnik znajdzie tam cyfry świadczące o rozbudowie portu, zwiększającym się z miesiąca na miesiąc ruchu w obrotach portowych i frekwencji statków.* Wyczerpujące dane obrazują działalność państwowych i prywatnych przedsiębiorstw w porcie *Również i bolączki Gdyni na tle finansowem i fiskalnem uwydocznione zostały w sposób wyczerpujący.*

Cenna ta publikacja zasługuje ze wszech miar na pochwałę.

Chełmno

— **Zebranie bezrobotnych** odbyło się dnia 19 bm. w niedzielę w Dworze Chełm. przy udziale przeszło 500 bezrobotnych.

Na wstępie uczczono pamięć tragicznie zmarłego śp. Radziejewskiego, poczem członkowie komitetu złożyli sprawozdanie. P. Gołębiewski omówił sprawę składek na rzecz rodzin siedzących w śledztwie. Uchwalono 20-groszową składkę, która ma być potrącona przy wypłacie. Pp. Piotrowski i Ziółkowski apelowali do obecnych, by szli z pomocą rodzinom aresztowanych, jednocześnie uwiadomili obecnych, że poszło do Prokuratora pismo, by uwolnił uwięzionych.

W dalszym ciągu burmistrz p. Hądzlik omówił sprawę bezrobocia, stwierdzając, że liczba bezrobotnych wynosi 600 osób i że Magistrat wszelkich starań dołoży, by wynaleźć środki na uruchomienie warsztatów pracy. Bezrobotni nie pochodzący z Chełmna będą zwolnieni z pracy. Wybrano komitet bezrobotnych, w skład którego weszli: Głowacki, Piotrowski, Kowalski, Recki Konst., Ziółkowski i Grajewski. Komitet ten będzie się zbierał 2 razy na tydzień, by wspólnie z burmistrzem omawiać dolę bezrobotnych.

— **Odprawa prezesów, komendantów i dowódców komp. baonu Tow. Powst. i Woj.** odbyła się w ub. niedzielę na sali Dworu Chełmińskiego. Na sali byli przedstawiciele wszystkich placówek pow. chełmińskiego. Po organizacyjnym referacie prezes kpt. Hądzlik ustalił obsadę personalną d-ców plutonów, place alarmowe i in.

— **Ostre strzelanie Tow. Powst. i Woj.** odbyło się w niedzielę w Unisławiu i Kijewie Królewskim. Uczestników było bardzo wielu, wyniki bardzo dobre w obydwu miejscowościach.

— **Ostromecko.** Tow. Powst. i Woj. urządza dnia 2 sierpnia br. wielką imprezę, połączoną z zabawą letnią strzelaniem konkursowem i innemi niespodziankami.

Zarząd zaprasza członków i sympatyków.

— **Czeladź rzemieślnicza.** W niedzielę 26 bm. zwołuje Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych na godzinę 13 do lokalu p. Gołębiewskiego, ul. Marsz. Focha zebranie. Zewzględu na to, że przybędą na to zebranie wybitni referenci z Poznania, którzy poruszą największe bolączki czeladzi rzem., wszystka czeladź z Chełmna, Chełmży i Świecia przybyć powinna.

— **Niezwykły napad bandycki.** Ub. nocy w Sztynwagu, pow. Chełmno, napadli na dom gospodarza W. Malkego bandyci, którzy dachem dostali się do obory. Właściciel dostrzegł ich w porę. Bandyci zaczęli doń strzelać z brauningów; jedna z kul raniła go nawet. Wtedy p. Malke strzelił z dubeltówki; strzał jednak nie odstraszył bandytów zaraz, dopiero po godzinie strzelaniny, nic nie złupiwszy, zbiegli. Policja sprawców wytropiła.

Lidzbark

— **Generał Pasławski w obozie.** W dniu 15 lipca przybył do obozu letniego gen. brygady Pasławski w towarzystwie kom. Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. mjra Sulika. Generał złożył słowa uznania burmistrzowi M. Rochonowi za wybudowanie tak wspaniałego stadjonu sportowego, oraz strzelnicy.

TUCHOLA

— **Złote gody małżeńskie.** Z okazji uroczystości złotych godów małżeńskich nadesłał Pan Wojewoda Pomorski jubilatom Fryderykom Maszkom, zamieszkałym w Lubińsku, oraz jubilatom Pawłowi i Marjannie małż. Gwiazdowskim z Cekcyna, serdeczne życzenia dalszego szczęśliwego współżycia. Równocześnie została przekazana dla jubilatów kwota po 50 zł. dla każdego małżeństwa od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytułem upominku. Uroczystego wręczenia upominku i życzeń jubilatom dokonał p. wójt w Cekcynie.

— **W sprzeczce o jabłka został dotkliwie pobity.** W ub. niedzielę, dnia 19 b. m. na szosie wiodącej do Tucholi powstała pomiędzy 2 młodzieńcami zacięta sprzeczka o jabłka, podczas której niejaki Modrzejewski ze Skalmierowic tak dotkliwie pobił i pokaleczył swego przeciwnika Myślińskiego ze Ściborza, że tego ostatniego zawezwane pogotowie sanitarne zmuszone było w stanie groźnym odwieźć do Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu. Powyższy wypadek potępienia godny, świadczy najwymowniej o zdziczeniu moralnem naszej młodzieży wiejskiej. Wstyd i hańba!

— **Komisja dla badania cen.** Odbyło się w sali posiedzeń gmachu starostwa posiedzenie komisji dla badania cen chleba. Przewodniczył p. zastępca starosty Robakowski. Postanowiono obniżyć cenę chleba z 44 gr. za 1 kg., chleba z mąki żytniej 65% na 43 grosze, czyli o 1 grosz, z tem, że wkrótce odbędzie się drugie posiedzenie komisji, by zastanowić się nad dalszą zniżką.

Odpisy z księgi pamiątkowej Hotelu „Bristol" w Zakopanem

Pierwszy mój pobyt w tym jedynym przybytku prawdziwej kultury i postępu pozostanie mi na zawsze w miłej pamięci. Pionerom i twórcom tej placówki w Zakopanem spłacam swój dług wdzięczności serdecznem staropolskiem „Szczęść Boże" w dalszej pracy i zamierzeniach. — Prof. E. Jankowski. — 3 marca 1928 roku.

Cudowne słońce. Przemiła uprzejmość gospodarzy, więcej takich Bristolów, a mniej będziemy uciekali zagranicę! — Bol. Gorczański. — 3 marca 1928 roku.

Być w Zakopanem a nie mieszkać w Bristolu znaczy odmówić sobie wszelkich wygód wypoczynkowych. Zacnym gospodarzom szczere dzięki! — B. Mayer. — 12. VII. 1928 r.

Życzę dalszego rozwoju tak sympatycznej przystani dla podróżnych, jak Hotel Bristol. — Składkowski, Minister Spraw Wewnętrznych. 25 grudnia 1928 r.

Po 20 latach znów poraz pierwszy w Zakopanem, jestem pod wrażeniem rozwoju i postępu, jaki zauważyłem pod każdym względem i wyjeżdżam oczarowana nanowo tą perłą naszych Tatr oraz pięknem położeniem hotelu Bristol, jako też i jego organizacją, zapewniającą gościom nader przyjemny pobyt w Zakopanem. — Helena Borzykowska, Paryż, Francja. 25 lipca 1929 r.

W sprawie akordowego sieczenia zbóż

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 22 bm. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła następujące wynagrodzenie za tegoroczne akordowe sieczenie zbóż:

Za prawidłowe zesieczenie ¼ ha:

1) oziminy słabej z ubieraczką i ustawieniem: — 4,90 zł.;
silnego żyta — 5,75 zł.;
oziminy na pokos (słabe — 3,42 zł.;
oziminy na pokos (silne) — 3,62 zł.;
2) jarzyny z ubieraczką i ustawieniem — 4,69 zł.;
jarzyny na pokos — 3,42 zł.;
3) Jarzyny z przeważającem zbożem strączkowem i czyste strączkowe podlegają obopólnej umowie. — Tam, gdzie do dobrowolnej ugody nie przyjdzie, siecze się na dzionkę.

Kośnik płaci ubieraczce od ¼ ha 33 proc. od wyżej wymienionych norm. Przy wyżej wymienionych normach budżet się odciąga w wysokości:

3,65 zł. dziennie ordynarjuszom,
0,84 zł. dziennie chałupnikom,
0,60 zł. dziennie wszystkim robotnikom sezonowym,
0,31 zł. dziennie zaciężnikom.

Uwaga: Zaleca się sieczenie systemem premjowym wzgl. na dzionkę.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

Ustalenie wymiaru składek dla rolnictwa
w Kasach Chorych i Ubezpieczalni Krajowej

W wyniku akcji prowadzonej od dłuższego czasu przez Naczelną Organizację Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski na życzenie i porozumienia z organizacjami rolniczemi Wielkopolski i Pomorza, sprawa ustalania dla Kas Chorych przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości naturalji (deputatu, mieszkania, utrzymania krowy itp.), wchodzących w skład wynagrodzenia pracowników rolnych została załatwiona ostatecznie w następujący sposób:

1) Ustalanie wartości naturalji będzie dokonywane przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu dwa razy do roku, a mianowicie na 1 kwietnia i 1 października po uprzednim wysłuchaniu opinji organizacyj zawodowych pracodawców i pracowników rolnych.

2) Za podstawę każdorazowego ustalenia wartości naturalji przyjęte będą przeciętne ceny otrzymywane przez producentów loco gospodarstwo rolne.

Za ceny przy ziemiopłodach i trzodzie chlewnej uważane będą przeciętne notowania giełdy zbożowej względnie targowicy miejskiej w Poznaniu z ubiegłego półrocza z odliczeniem 15 proc., o ile notowania te nie przekroczą przy życie 35 zł., za 100 kg., a przy pszenicy 40 zł. za 100 kg. W razie przekroczenia tych kwot odliczany będzie przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń odpowiednio niższy odsetek, po wysłuchaniu co do tego opinji zainteresowanych organizacyj zawodowych.

Co się tyczy naturalji nie notowanych na giełdzie, jak np. mleko, masło, mięso itp., to przeciętne ceny otrzymywane za nie przez producentów ustalane będą każdorazowo na podstawie opinji organizacyj zawodowych pracodawców i pracobiorców, biorąc pod uwagę średnie ceny płacone producentom przez odbiorców np. mleczarnie, przemysł ziemniaczany oraz ceny targowe w hurcie z odpowiednią dla każdego poszczególnego artykułu obniżką.

3) W razie gdyby w czasie danego półrocza ceny naturalji, wchodzących w skład wynagrodzenia pracowników rolnych uległy zwyżce lub zniżce o 25 proc., natenczas na wniosek jednej z zainteresowanych stron Okręgowy Urząd Ubezpieczeń przeprowadzi niezwłocznie zmianę wartości tych naturalji po wysłuchaniu opinji zainteresowanych organizacyj zawodowych.

4) Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu podejmie ze swej strony inicjatywę, aby jednolite dla wszystkich Kas Chorych Wielkopolski i Pomorza zaszeregowanie robotników rolnych do grup zarobkowych przeprowadzane było przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu w porozumieniu z organizacjami rolniczemi.

Podając powyższe do wiadomości, wyrażamy nadzieję, że wreszcie sprawa ustalania wartości naturalji przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, a tem samem wysokości wymiaru składek w Kasach Chorych i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu za pracowników rolnych na terenie Wielkopolski i Pomorza nie będzie w przyszłości wywoływała uzasadnionych zresztą zastrzeżeń ze strony pracodawców rolnych.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

Programy radjowe

WARSZAWA.

11.40. Przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Muzyka. 16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.", aktualja oraz p. Anna Wysok (śpiew). 1) Massenet: Arja z op. „Herodjada". 2) Karłowicz: Pod jaworem. 3) Moniuszko: Prząśniczka. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogadanka liter. w jęz. francuskim. 17.15. Muzyka. 17.35. Odczyt z Krakowa. 18.00—19.00 Koncert ze Lwowa. 19.20. Muzyka. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Pras. Dziennik Radjowy. 20.10. Komunikat sportowy I. 20.15—22.00. Koncert symf. z Doliny Szwajc. Wyk.: ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego i K. Wiłkomirski (wiolончz.). 22.00. P. Viator wygł. feljeton „Patrjotyzm w życiu gospodarczem". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Komunikaty. 22.25. Program na dz. nast. 22.30—24.00. Muzyka tan.

15.25. **Lwów.** „O zabytkach przeddziejowych Ziemi Czerwieńskiej" — wygł. dr. Jan Bryk.

17.35. **Kraków.** „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Baranów i Krasiczyn", wygł. prof. dr. Wład. Bogatyński.

18.00. **Lwów.** Koncert kameralny.

19.15. **Wilno.** „Dzieciństwo wielkich ludzi filmowych" — wygł. p. Leszek Szeligowski.

20.20. **Monachjum.** „Kaspar Hauser", słuchowisko Ericha Ebermayera.

20.30. **Hamburg.** Koncert symfoniczny z Norderney.

21.00. **Rzym.** „Bachus w Toskanji" — operetka Brogi'ego.

21.00. **Bukareszt.** „Manon". — opera Masseneta.

21.20. **Wiedeń.** Recital fortep. Juljusza Isserlisa.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23. VII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary, St. Zjedn.		9,05— 9,07
DEWIZY.		
Belgja		—
Gdańsk		—
Holandja		359,80—360,70
Kopenhaga		—
Londyn		43 29—43,40
Nowy York		8 925—8 945
Nowy York telegr.		8,929—8,949
Paryż		35,00—35.09
Praga		26.45—26,51
Sztokholm		238,60—239,20
Szwajcarja		173,70—174,13
Wiedeń		125,46—125,77
Włochy		46,70—46,82
Berlin (w obrotach nieoficj.)		—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 23. VII 1931.

Pszenica marchijska	172—175
Żyto marchijskie	—
Jęczmień jary brow.	155—156
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	164—170
Owies marchijski	—
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	30,50—37,25
Mąka pszenna	27,50—29,50
Mąka żytnia 70%	13,00—13,25
Otręby pszenne	11,75—12,25
Otręby żytnie	—
Rzepak	—
Siemie lniane	26.00—31,00
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	—
Peluszka	19.00—21 00
Bób	24.00—28 00
Wyka	18,00—20.00
Łubin niebieski	24,00—29,00
Łubin żółty	—
Seradela stara	—
Seradela nowa	9,30— 9,80
Kuchy rzepakowe	13,70—14.00
Kuchy lniane	7.60— 7,80

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 23. VII. 1931.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dominialna	23.00—23.50
Pszenica targowa	22,50—23.00
Zyto	22,00—23.00
Jęczmień targowy	bez obrotów
Owies	24.00—25.00
Mąka pszenna	38.00—40.00
Mąka żytnia	38.00
Otręby pszenne	14.00—15.00
Otręby żytnie	14.50—15.50

Usposobienie spokojne.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 lipca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: polowiec, biurka, kapę, poduszki, szafy, obrazy, umywalkę, krzesła, urządzenie sypialni, patki wojskowe, towary kolonjalne i inne; o 14 przy Kościuszki 45 sanki, szory wyjazdowe, siewnik; o 15 przy Kościuszki 3: urządzenie jadalni, sypialni i inne. 9893

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Łążynie p. Toruń przy szosie do Bierzgłowa, do Chełmży i przy drodze do Siemionia i Cichoradza, rola, łąka i pastwiska o łącznej powierzchni 19.87.57 ha. Dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlewy, stodoła, dom dla komorników z odłączonym chlewem i kuźnią o rocznej wartości użytk. 534 mk. i 72.35 talarów czyst. dochodu gruntowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łążyn karta 82, 93, 203 i 225 na imię rolnika Józefa Krużyńskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 23 września 1931 r., o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w Sądzie tut. pokój Nr. 7. 9886

Toruń, dnia 25 czerwca 1931 r.

5 K. 65/30 12 — Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) kupiec Horst Oskar Karol Stobschiński, kawaler, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszcz, Ferberweg 7, syn emerytowanego nadinspektora kolejowego Emila Stobschińskiego i tegoż małżonki Jadwigi urodzonej Czeskleba, zamieszkałych w Gdańsku-Wrzeszcz; 2) Teodora Marja Qualmann, panna, bez zawodu, zamieszkała w Chojnicach, Koszarowa 6, córka kupca Jerzego Wilhelma Qualmann'a i tegoż małżonki Marji Luizy urodzonej Wangler, zamieszkałych w Chojnicach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chojnicach i w Gdańsku-Wrzeszcz.

Chojnice, dnia 20 lipca 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego.

Spis zapowiedzi Nr. 38/31.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 lipca 1931 o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gen. Hallera 9: szafę do rzeczy, lustro z podstawą, kanapa, kwietnik i połka rzeźbiona. Przetarg odbędzie się na pewno.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 lipca br. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nr. 23: kanapę pluszową, 56 mtr płótna (syrówki), urządzenie składowe i 200 kg mąki żytniej.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 lipca 1931 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę. W Grudziądzu przy ul. 3-go Maja o godzinie 9: większą ilość obrazów nowych, ram do obrazów, świec oraz wiele innych rzeczy. W Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 52 o godz. 12: 1 maszynę do szycia rymarską, ławy rym., hebel do skóry, maszynkę do krajania skóry, bufet, stoły, krzesła, zegar, kanapę, obrazy, serwisy do kawy, tekę skórzaną, waliski, ubranie frakowe, umywalkę, stoliki nocne, torebki damskie, lejce, baty stangreckie, uzdy itp. W Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej 4 o godz. 16: 4 warsztaty stolarskie w stanie dobrym.

Zieleniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Zarząd Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w Gdyni

wprowadza z dniem 22 lipca 1931 roku, następujące zmiany w komunikacji miejskiej:

Linja Nr. I Gdynia-Port-Oksywie, otrzymuje końcowy przystanek w porcie przy skrzyżowaniu dróg (przy drodze asfaltowej).

Linja Nr. II Gdynia-Starostwo-Chylonja, otrzymuje kierunek: Chylonja, Grabówek, Dworzec Kolejowy, Starowiejska, Rynek Kaszubski, Świętojańska, Kościelna, Kaszubska, Kamienna Góra, pomnik Sienkiewicza.

Linja Nr. IV przedłużona zostaje do Karwi i otrzymuje rozkład jazdy jak następuje:

Gdynia—Jastrzębia Góra—Karwia.

Gdynia, Molo Pasażerskie odjazd godz. 10 min. 45, Gdynia Dworzec odjazd godz. 11, Puck godz. 12, Wielka Wieś godz. 12 min. 25, Jastrzębia Góra godz. 12 min. 55, Karwia godz. 13 min. 10.

Karwia—Jastrzębia Góra—Gdynia

Karwia odjazd godz. 18 min. 15, Jastrzębia Góra godz. 18 min. 45, Wielka Wieś godz. 19 min. 10, Puck godz. 19 min. 30, Gdynia godz. 20 min. 30.

Na odcinku Karwia—Jastrzębia Góra—Hallerowo—Wielka Wieś—Puck, kursować będą wozy:

Karwia—Jastrzębia Góra—Wielka Wieś—Puck

Karwia odjazd godz. 13 min. 20, 15 min. 45, Jastrzębia Góra godz. 13 min. 30, 16, Wielka Wieś godz. 13 min. 55, 16 min. 25, Puck godz. 14 min. 15, 16 min. 40.

Puck—Wielka Wieś—Jastrzębia Góra—Karwia

Puck odjazd godz. 14 min. 30, 17, Wielka Wieś godz. 14 min. 50, 17 min. 15, Jastrzębia Góra godz. 15 min. 15, 17 min. 40, Karwia godz. 15 min. 30, 17 min. 55.

Cena przejazdu z Gdyni do Karwi za bilet pojedyńczy zł. 12,— powrotny zł. 20. Za przejazd na odcinku Jastrzębia Góra—Karwia zł. 2,— wraz z podatkiem drogowym.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że z powodu wyścigów automobilowych w dniu 1 i 2 sierpnia 1931 r., autobusy dojeżdżać będą tylko do Jastrzębiej Góry starą trasą, z pominięciem Wielkiej Wsi i Karwi.

Równocześnie Zarząd zawiadamia, iż z dniem 1 sierpnia 1931 r. wprowadzone zostają na linjach miejskich, w granicach miasta, bilety przesiadkowe dające prawo dowolnego przesiadania się w strefie I-szej.

Cena biletu przesiadkowego wynosić będzie 50 gr.

Zarząd podaje do wiadomości, iż w nowo uruchomionych samochodach z motorami „Diesla" obowiązuje wsiadanie przez tylną platformę, wysiadanie przez przednie wyjście. 9867

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Zaroślu Cienk. pow. Toruń, przy drodze do Łążyna, rola, łąka o powierzchni 3 ha 91 a 50 m² i 6,55 talarów czystego dochodu, z domem mieszkalnym, chlewem, stodołą i ogrodem domowym o rocznej wart. użytkowej 24.00 mk., oraz w Łążynie p. Toruń, łąka przy Gutowie o powierzchni 68 a 90 m² i 0,81 tal. czystego dochodu gruntowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zarośle Cienkie karta 82 i Łążyn karta 147 na imię Hugona i Emmy małż. Heise jako współwłaścicieli na podstawie ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 21 września 1931 o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg przymusowy w Sądzie tut. pokój Nr. 7. 9887

Toruń, dnia 25 czerwca 1931 r.

5 K. 39/30 32 — Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Toruniu, przy Kaszowniku, rola o powierzchni 8 a 96 m² i dom mieszkaniowy nowopobudowany i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mokre karta 1149 na imię Aleksandra i Heleny małż. Gąsiorowskich po połowie zostanie w drodze egzekucji dnia 24 września 1931 r o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w Sądzie tut. pokój Nr. 7.

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

5 K. 29/30 9888

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 28 bm. o godzinie 10½ przed poł. sprzedam w Słońsku u p. Marka Kordońskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 świnie, 1 jałówkę i 1 źrebaka. 9890

(—) Wieczorkiewicz, egzek. powiat. Inowrocław.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 28 bm. o godzinie 12-tej w południe sprzedam w Słońsku u p. Jana Palickiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 młockarkę, 1 sieczkarkę. 9891

(—) Wieczorkiewicz, egzek. powiat. Inowrocław.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 28 bm. o godzinie 14-tej po południu sprzedam w Słońsku u p. Katarzyny Szczęsnej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 byczka. 9892

(—) Wieczorkiewicz, egzek. powiat. Inowrocław.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 24 bm. teatr nieczynny.

W sobotę dnia 25 bm. o godz. 20-tej premjera **„Czar Walca"** Operetka w 3 aktach O. Straussa

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej Nieodwołalnie ostatni raz **„Krysia Leśniczanka"** Operetka w 3 akt. J. Jarno Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej **„Czar Walca"** Operetka w 3 aktach O. Straussa.

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

mię i nazwisko..................

Miejscowość.................. Poczta..................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski"**, na **m. sierpien** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko..................

Miejscowość.................. Poczta..................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Nikiel i bronz zamiast złota

Stan finansów węgierskich w niebezpieczeństwie

Niedawny krach finansowy banków niemieckich i austrjackich i z tem związany kryzys finansowy odbił się silnie również w Budapeszcie i w ogóle **w całem życiu gospodarczem Węgier.** Również w Budapeszcie musiano wydać zarządzenia zapobiegawcze według **wzoru niemieckiego i austrjackiego,** aby nie doszło do większej jeszcze katastrofy. Wielkie zainteresowanie wywołał w Europie fakt, że Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei **odrzucił żądanie Węgier, które domagały się sanacji swego banku państwowego.** Odrzucenie ich żądania nastąpiło dlatego, że Bank Wypłat Międzynarodowych podobno stwierdził, że kryzys finansowy na Węgrzech zawiniony został przez wydawanie wielkich kwot na tajne zbrojenia.

Wybitny węgierski ekonomista Max Farago, b. dyrektor oddziału Austrjacko-Węgierskiego Banku w Budapeszcie pisze, że finanse węgierskie są **zupełnie zrujnowane,** że banknoty **pokrywane są należytościami w 60 procentach nieruchomemi** i że na pokrycie banknotów **niema pokrycia złota, a tylko bronz i nikiel.** Wywody te autor opiera na danych Centrali węgierskich zakładów pieniężnych, która obok Banku Narodowego jest drugim zakładem oficjalnym.

Na Węgrzech istnieje 455 prowincjonalnych zakładów pieniężnych z majątkiem 129 miljonów pengö, zaliczając w to kapitały zakładowe i rezerwowe. Tych 455 zakładów udzieliło już 1 miljard 350 miljonów pengö kredytów czyli dziesiąty iloczyn swego majątku. Wkładek oszczędnościowych i na rachunek bieżący, a więc wkładek które mogą być w każdej chwili podjęte, **mają te banki za 993 miljonów pengö.** Natomiast kredyty ulokowane w nieruchomościach 60 procent, a więc 753 miljonów jako kredyty rolnicze **związane są z obciążeniem hipotecznem.** Innemi słowy, banki węgierskie **mają zobowiązania a nieruchome należytości.**

Węgierski Bank dał wybić — pisze Farago — 10 razy tyle drobnych monet, ile np. Austrja (za 16.5 miljonów pengö), wypłacił przeciwwartość rządowi w banknotach **a 16 i pół miljona drobnych monet zaliczono jako złoty podkład dla pokrycia banknotów.** Zatem nikiel i bronz zastępuje złoto.

Z powyższego wynika, że finanse węgierskie znajdują się w stanie opłakanym.

Nowe kredyty dla rolnictwa

(o) Warszawa, 24. 7. (T. wł.) Niedawno donosiliśmy, że w najbliższym czasie nastąpi uruchomienie nowych **kredytów rolniczych pod zastaw zboża.** Uruchomienie tych kredytów nastąpi 25 b. m.

Należy zaznaczyć, że **pierwsza transza pożyczki francuskiej,** uzyskanej na uruchomienie kredytów zbożowych **w sumie 150 miljonów franków, wpłynie w końcu sierpnia.**

Pierwsza transza wynosi **50 miljonów franków.** Reszta pożyczki będzie wpłacona we wrześniu i październiku. Spłata pożyczki nastąpi w ciągu roku 1932 w 6 ratach.

Fuzja dwóch wielkich organizacyj gosp.

(o) Warszawa, 24. 7. (T. wł.) Od kilku dni toczą się w Warszawie **konferencje między „Lewiatanem" a Przemysłem Polski Zachodniej w sprawie połączenia obu organizacyj gospodarczych.** Wczoraj konferencje zakończyły się opracowaniem statutu fuzji obu organizacyj.

Pływające wyspy na oceanie



Głośny projekt zakotwiczenia pływających wysp na Atlantyku celem zabezpieczenia lotów transatlantyckich ma być obecnie zrealizowany Obecnie buduje się w Ameryce według planu inż. Armstronga, szereg takich wysp pływających, które następnie będą zakotwiczone na Atlantyku w odstępach 500 km.

Odwadniamy Polesie

Baranowicze, 24. 7. (Pat). Bieg rzeki Szczary i Wiedźmy skrócony został o 3 i pół km przez wykopanie nowego kanału. Obecnie rzeka Szczara przepływa nowym kanałem, przechodzącym obok wsi Hołowice. Ludność miejscowa, widząc wspaniałe rezultaty przeprowadzenia robót meljoracyjnych, chętnie przyjmuje udział w pracy. Po mimo, że praca na roli wre tu, **do robót przy meljoracji zgłasza się przeciętnie ok. 300 osób dziennie.**

Przygotowania do budowy nowej linji kolejowej

(o) Warszawa, 24. 7. (Tel. wł.). W ministerstwie komunikacji prowadzone są obecnie studja terenowe nad **linją kolejową Kraków—Miechów.** Nowa linja, której długość wynosi **52 km,** skróci drogę z Warszawy do Krakowa.

Wędrówka czterystu żydów z Wilna na Litwę

Wilno, 24. 7. (Pat). Na dzień wczorajszy przypada **święto żydowskie,** obchodzone przez żydów na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. W dniu tym **żydzi mają zwyczaj spotykania się na cmentarzu w Łegminach po stronie litewskiej.** Otrzymaliśmy informacje, że władze polskie oraz komendant odcinka litewskiego zgodziły się przepuścić przez granicę pielgrzymkę żydowską, zdążającą na cmentarz Łegmiany. **Z Wilna do Łegmian wyruszyło około 400 żydów.**

10.000 osób na Garden-Party króla angielsk.

Londyn, 23. 7. (PAT) Na Garden party, wydanym przez króla i królową w ogrodach pałacu Buckingham obecnych było przeszło 10 tysięcy osób. Minister Henderson przedstawił parze monarszej delegatów na konferencję londyńską.

Krwawe zaburzenia w Hiszpanji

Sevilla, 24. 7. (PAT). **Strajkujący robotnicy** udali się przed gmach towarzystwa telefonów, **natknęli się jednak na oddział policji,** przyczem doszło do starcia w czasie którego kilka osób odniosło rany. **Aresztowano 25 manifestantów.** Pośród rannych w czasie zaburzeń onegdajszych **trzy osoby zmarły.**

Madryt, 24. 7. (PAT). **Władze zamknęły ośrodki syndykalistyczne** aresztując ich kierownictwo. Ogółem aresztowano 44 osoby. W Sevilli syndykaliści usiłowali uwolnić aresztowanych swych towarzyszy, policja jednak udaremniła ten zamiar, dając do tłumu strzały. Kilka osób zostało ciężko rannych. Podobne wypadki miały miejsce w Kadyksie, gdzie również kilka osób zostało rannych.

Bomby w Szanghaju

Zamach dynamitowy na ministrów chińskiego i japońskiego

Szanghaj, 24. 7. (PAT). W chwili, kiedy chiński minister finansów Soong, i japoński minister Shigemitsu opuszczali dworzec i wsiadali do auta, rzucono dwie bomby, a jednocześnie rozlegly się strzały. Cztery osoby zostały ranne. Dotychczas brak jakichkolwiek szczegółów. Nikogo nie aresztowano. Istnieje przypuszczenie, że **zamach skierowany był przeciwko Soong,** który podobnie jak i jego **towarzysz cudem prawie uniknęli śmierci.**

Szanghaj, 24. 7. (PAT). Minister finansów Soong, na którego dokonano zamachu bombowego, oświadczył przedstawicielowi Reutera, że ocalał jedynie dzięki temu, że udało mu się schronić za słupem na stacji w czasie zamieszki, jaka wynikła po wybuchu bomby. **Sekretarz ministra Soong zmarł** na skutek poniesionych ran. Kilka osób odniosło rany. Minister Soong oświadczył, iż otrzymywał kilkakrotnie ostrzeżenia, że **członkowie rządu kantońskiego zamierzają go zgładzić,** lecz temu nie wierzył.

Niebywała prowokacja Polski

Berlin, 24. 7. (PAT). **W Berlinie wyświetlany jest obecnie film o Prusach Wschodnich** zawierający **ostre wystąpienia rewizjonistyczne i antypolskie.** Jak donosi demokratyczna „Berliner Ztg.", premjera filmu **zakończyła się niesłychaną demonstracją, skierowaną przeciw ko nie-germanistycznym sąsiadom Niemiec.**

Koniec afery banku Oustrica
Sąd Najwyższy uwolnił wszystkich oskarżonych

Paryż, 24. 7. (PAT). Wczoraj wieczorem **zakończyła się rozprawa** przed trybunałem najwyższym, który rozpatrywał od kilku dni **sprawę byłego ministra finansów i sprawiedliwości oraz byłego prezesa izby deputowanych Raula Pereta,** oskarżonego wspólnie z kilku innymi członkami parlamentu i byłymi ministrami **o nadużywanie swego stanowiska w karygodnych operacjach finansistów banku Oustrica.** Rozprawa zakończyła się i po kilkugodzinnej naradzie trybunał najwyższy **wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.**

Lindberg leci na Daleki Wschód

Nowy Jork, 24. 7. (PAT). Pułkownik **Lindbergh** wyruszyć ma w przyszłym tygodniu wraz ze swą żoną **w podróż samolotem na Daleki Wschód przez Kanadę, Alaskę, Syberję, Japonję i Chiny.** W tym celu przygotowano już **11 punktów zaopatrzenia.** Podjęto wszelkie zarządzenia ostrożności. **M. in. samolot zaopatrzony będzie w aparat radjotelegraficzny i w łódź gumową, która może być napełniona** zgęszczonem powietrzem.

Niemcy odcięte od świata murem 100-markowej opłaty za paszport

Berlin, 24. 7. (PAT). Wskutek **wprowadzenia opłaty 100 marek od wyjazdu zagranicę nastąpiła znacznie osłabiona frekwencja** w komunikacji pasażerskiej z zagranicą. **Pociągi, odchodzące w kierunku granicy są niemal puste,** lub zajęte tylko przez cudzoziemców. **W urzędach paszportowych panuje natłok.** Interesanci domagają się zwolnienia od opłat. **Wiele wycieczek zagranicznych zostało odwołanych.** Poranny **pociąg Monachjum-Meran nie odszedł wcale z powodu małej ilości pasażerów.** Stagnacja w ruchu komunikacji odbije się również i na komunikacji lotniczej. Wczoraj samolot południowo-niemieckiej Hanzy **odleciał do Insbrucku bez pasażerów.**

Ministrowie angielscy przybędą w poniedziałek do Berlina

Londyn, 24. 7. (PAT). **Mac Donald i Henderson udadzą się do Berlina w początkach przyszłego tygodnia.** Henderson wyjedzie z Londynu **w niedzielę. Mac Donald uda się do Berlina samolotem w poniedziałek.** Wizyta ministrów angielskich w Berlinie **będzie krótkotrwała.** Prawdopodobnie **powrócą oni do Londynu w środę.**

Likwidacja szajki „rycerzy" sierpa i młota

Warszawa, 24. 7. (Pat). W dniu wczorajszym na terenie miasta stoł. Warszawy **władze policyjne aresztowały 6 osób,** a mianowicie **Stanisława Penconka, Ryfkę Żychlińską, Hukermana, Leokadję Jezierniską, Zygmunta Trawińskiego oraz Lejbusza Cyglera.**

Przy aresztowanych, którzy jak się okazało, stanowili **sekcję techniczną partji komunistycznej** znaleziono ulotki, egzemplarze czasopisma „Czerwony sztandar", „uchwały drugiego plenum komunistycznej polskiej partji", korespondencje i notatki oraz odezwy do ogółu pracowników państwowych, nawołujące do przystąpienia do akcji 1-sierpniowej w związku z obniżeniem płac.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff. Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł